GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

WTOREK 17 GRUDNIA 2002 roku
TEL./FAKS 597 450 252
nr 148
CENA 6 Kč

»Głos Ludu« z wizytą u śpiewających nauczycieli

Dopóki zdrowie i głos pozwolą...

Strona 3

Rozstrzygnięcie konkursu „O skrzydło Ikara"

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Strona 5

Historyczne porozumienie w sprawie rozszerzenia Unii Europejskiej

Jedna Europa!

Strona 6

JUBILEUSZOWA REWIA Z OKAZJI 25-LECIA BUDYNKU SZKOŁY

Cała szkoła na scenie

KOSZARZYSKA (db) - **Cztery pory roku przewinęły się przez scenę w trakcie rewii wystawionej w ubiegłą niedzielę przez PSP w Koszarzyskach. Poświęcono ją jubileuszowi 25-lecia budynku szkolnego. Mieszczą się w nim obie miejscowe małoklasówki, które w przyszłym roku staną się jednym podmiotem prawnym.**

Do jubileuszu nawiązał tytuł rewii - „Przemijanie w czasie" - a wystawiona została ona przy współpracy i z pomocą rodziców z Miejscowego Koła Macierzy Szkolnej.

Program przygotowany przez panie nauczycielki koszarzyskiej PSP (Marcelę Hynek - dyrektor, Ilonę Piechaczek i Barbarę Sedláček) składał się z czterech części: pierwsza poświęcona wiośnie była potraktowana na ludowo, w drugiej - letniej - uczniowie popisali się m.in. swobodnym i ładnym wykonaniem współczesnych przebojów (np. zespołu „Ich Troje"), jesienną część poświęcono nauce w szkole, a w zimowej pojawiły się na scenie bałwanki, nie zapomniano też o zbliżających się Świętach Bożego Narodzenia. Do wspólnego występu zaproszono również absolwentów szkoły, którzy obecnie uczą się w PSP w Bystrzycy, a poszczególne części zapowiadali Rysiek Klimek i Maciek Čmiel.

Słowo wiążące napisała była dyrektor szkoły Irena Starzyk, opracowanie muzyczne i nagrania piosenek były dziełem Andrzeja Macoszka. Przerwy między poszczególnymi częściami wypełniły natomiast piosenki w wykonaniu występującej gościnnie góralskiej kapeli. Licznie zgromadzeni goście - na sali byli m.in. prezes Macierzy Szkolnej w RC Janusz Branny, ale też przedstawiciele współpracującego od lat z PSP w Koszarzyskach krakowskiego koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej i zaprzyjaźnionej szkoły podstawowej z Bielska Białej - rodzice i sympatycy szkoły, nagrodzili małych aktorów gorącymi brawami.

▲ *O tym, że zima nie może się obejść bez bałwanków i zabawy na śniegu, zaśpiewały dzieci z Koszarzysk w ostatniej części swej rewii.*
Fot. DANUTA BRANNA

AKTORZY SP PRZYGOTOWUJĄ KOLEJNĄ PREMIERĘ

Adwent na próbach

CZ. CIESZYN (kor) - Na dwóch próbach spotykają się przed świętami codziennie aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Zespół przygotowuje bowiem kolejną premierę - tym razem będzie to „Ballada o zbójniku" („Balada pro banditu") Milana Uhdego i Miloša Štědroňa. Dla Sceny Polskiej przetłumaczyła sztukę i teksty piosenek Renata Putzlacher.

„Premiera odbędzie się 18 stycznia, tymczasem mamy przed sobą prawie dwutygodniową świąteczną przerwę" - mówi kierownik artystyczny SP i reżyser przedstawienia, Rudolf Moliński.

„Dlatego też spotykamy się w nowym roku już 2 stycznia, co dla kolegów z Polski nie będzie zbyt przyjemne, ale trudno. Teraz spotykamy się nie tylko na próbach czytanych, ale codziennie pracuje z aktorami również Krystyna Suszka w ramach korepetycji muzycznych. Bo piosenek będzie w »Balladzie« sporo".

R. Moliński zdradził „GL", że spektakl sporo będzie czerpał z ludowych tradycji Zakarpackiej Rusi, a jednocześnie miałby być pewnym nawiązaniem do innych głośnych muzycznych przedstawień Sceny Polskiej - „Janosik, czyli Na szkle malowane" czy „Karpaccy górale".

W tytułowej roli Nikoli Szuhaja przedstawi się Dariusz Waraksa, w roli Erżiki zobaczymy Małgorzatę Pikus. Autorem opracowania muzycznego i nowej aranżacji dobrze nam znanych utworów jest Zbigniew Siwek.

■ POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady śniegu. Temperatura w dzień ok. -2 st., w nocy ok. -6 st. C. Wiatr umiarkowany wschodni.

ŚRODA - Pochmurno, niewielkie opady śniegu. Temperatura bez większych zmian.

MARIAN BIELESZ OTWORZYŁ KOLEJNE BIURA

Do posła bliżej

CZ. CIESZYN (kor) - **Krótką konferencją prasową zainaugurował wczoraj poseł Marian Bielesz (Unia Wolności - Unia Demokratyczna, US-DEU) działalność swojego czeskocieszyńskiego biura poselskiego. Mieści się ono w kamienicy przy ul. Strzelniczej 18 w lokalach na parterze, w których wcześniej miało swoją siedzibę Biuro Podróży „Slestour".**

„Biuro czynne będzie codziennie (oprócz weekendów) w godz. 9-16, a z moją asystentką będzie się można umówić pod nr. tel. 608 349 470" - powiedział M. Bielesz. „Do asystentki można się zwracać ze swoimi uwagami, problemami. Ja zaś postaram się ze swoimi wyborcami spotykać osobiście raz na dwa lub trzy tygodnie".

Drugie biuro otworzył poseł Bielesz w Trzyńcu - przy ul. 1 Maja 493, czyli tuż koło dworca autobusowego. Również ono będzie czynne codziennie w godz. 9-16, do asystentki Urszuli Wantuły można się zwracać pod nr. tel. 608 349 480, osobiście zaś każdy czwartek w godz. 13.00-17.00. „Pani Wantuła doskonale się orientuje w sprawach polskiej mniejszości i tu można kierować się ze wszystkimi dotyczącymi polskiej społeczności problemami. Także tu postaram się bywać co jakiś czas osobiście" - wyjaśnił M. Bielesz.

Trzecie biuro poselskie Mariana Bielesza znajduje się w Ostrawie przy ul. Długiej 3 i będzie się zajmowało głównie sprawami ponadregionalnymi.

Ciąg dalszy na str. 2

KONGRES POLAKÓW W RC ZAPRASZA PRZEDSTAWICIELI GMIN I MIAST

Nad kartą języków

CZ. CIESZYN (db) - Karta Języków Mniejszościowych i Regionalnych Rady Europy to dokument, do którego przystąpiło w ciągu ostatnich lat 17 państw Europy - m. in. Austria i Niemcy. W październiku 2000 podpisała go też Republika Czeska. Aby Karta zaczęła na jej terenie obowiązywać, ratyfikować musi ją Parlament RC.

W ramach przygotowań do ratyfikacji rząd zwrócił się do wielu instytucji i organizacji z prośbą o opinię, które z punktów Karty należy przyjąć (w trakcie ratyfikacji nie ma obowiązku przyjmowania wszystkich punktów tego dokumentu). Kongres Polaków przekazał rządowej radzie ds. narodowości obszerny materiał na ten temat już w 2001 r., obecnie zaś - gdy rząd zwrócił się z prośbą o opinię do samorządów gmin i miast - zachęca do zaznajomienia się z tą analizą.

Omówieniu Karty poświęcone będzie spotkanie w siedzibie Kongresu Polaków przy ul. Komenskiego w Cz. Cieszynie, które odbędzie się w czwartek 2 stycznia 2003 r. o godz. 16.00. „Do udziału zapraszamy członków komisji ds. narodowości powołanych w gminach i miastach oraz członków przedstawicielstw zainteresowanych tą problematyką" - powiedział nam prezes Kongresu Józef Szymeczek. „Przy wyborze terminu kierowaliśmy się tym, że rząd listy do gmin wysłał 10 grudnia, a odpowiedzi oczekuje już 6 stycznia - nie ma więc czasu do stracenia".

CZYŻBY BEZROBOCIE ZACZYNAŁO STAGNOWAĆ?

Kopalnie zapraszają

KARWINA (s) - Z danych opublikowanych przez powiatowy urząd pracy wynika, że ostatnio spowolnieniu uległo tempo wzrostu bezrobocia. W listopadzie liczba ludzi poszukujących pracy wzrosła w porównaniu do października zaledwie o 14 osób. Ogółem instytucja ta ewidencjonuje ponad 26 tys. bezrobotnych. Najwięcej ludzi, którzy w ostatnim czasie znaleźli się na bezrobociu, pochodzi z handlu, górnictwa, przemysłu spożywczego oraz z gastronomii. W przedostatnim miesiącu roku pracę znalazło o 77 osób mniej niż w listopadzie 2001. Ogółem w karwińskim urzędzie zatrudnienia pracodawcy zgłosili do rejestracji 491 nowych miejsc pracy, z czego 318 przypada na kopalniane podziemia.

Pod choinką z SMP

TRZYNIEC (kor) - Nawet w czas przedświąteczny nie zapomina Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej o swoich członkach i sympatykach. Zarząd Główny SMP zaprosi ich w najbliższą sobotę, 21 bm. na imprezę pn. „Świąteczny EEYEH".

Jak poinformował nas członek zarządu (gospodarz) Michał Przywara, uczestnicy spotkania spotkają się o godz. 10.00 przy schronisku na Jaworowym. Później czeka ich piknik na śniegu na Wielkim Jaworowym, a przede wszystkim spotkanie na Ostrym, gdzie odbędzie się rozlosowanie podarunków („Każdy musi przynieść prezent - obojętnie czy zakupiony, czy też własnoręcznie wykonany, cena nie gra roli" - mówi M. Przywara).

Z Ostrego każdy zjeżdża - „na własne ryzyko" - do Tyry, gdzie „Świąteczny EEYEH" oficjalnie się zakończy.

CZESI KUPUJĄ TELEFONY KOMÓRKOWE, POLACY SZTURMUJĄ SKLEPY MONOPOLOWE I SPOŻYWCZE

Przygraniczny handel

CIESZYN / CZ. CIESZYN **(wak) - Od trzech tygodni przez Most Wolności i przejście w Kocobędzu-Boguszowicach wjeżdża dziennie do Polski od 30 do 35 tysięcy osób i 1800 samochodów. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego liczba ta niższa jest jednak o około 20 proc.**

„Tuż przed świętami ruch w obie strony jest podobny: tylu nas odwiedza Polaków, ile wyjeżdża Czechów. Będzie tak do świąt. Po Wigilii wszystko wróci do normy. Więcej osób przekracza granicę w dni powszednie. Ludzie przyzwyczaili się już do tego, że tak targowiska, jak i sklepy są otwarte do wieczora, podczas gdy w soboty i niedziele tylko do godziny dwunastej" - mówi Karel Moškoř, rzecznik prasowy Dyrekcji Ceł w Ostrawie.

Świąteczne szaleństwo panuje nie tylko na cieszyńskich targowiskach, ale również w sklepach. Polacy szturmują przede wszystkim sklepy monopolowe i spożywcze, a także sklepy z tytoniem. Kupują szampany i wódkę na sylwestra oraz dużo tańsze owoce cytrusowe, bakalie i soki owocowe. Noszą też sztuczne ognie i petardy. Od ub. roku Polacy zaczęli kupować po lewej stronie Olzy również wodę mineralną. Trudno się dziwić, skoro tutaj litr kosztuje, w przeliczeniu na złotówki, 70 groszy (w Polsce za litr najtańszej trzeba zapłacić 1,3 złotego).

Cześi kupują sztuczne choinki i kwiaty, ozdoby, wiklinowe meble, odzież, buty, deski do prasowania, wózki dziecięce, kosmetyki i chemię gospodarczą. Tegorocznym hitem numer jeden są jednak telefony komórkowe!

„Handlujemy tym, co kupują Czesi, czyli zabawkami, świecidełkami na choinkę, wyrobami z wikliny. Dobre obroty będą jeszcze do niedzieli przed świętami. W poniedziałek przed Wigilią nie będę handlował. Już się nie opłaca" - twierdzi pan Henryk, handlarz z cieszyńskiego targowiska.

W przygranicznych hipermarketach, m.in. w czeskocieszyńskiej „Billi", w hawierzowskim „Tesco" i bogumińskim „Albercie" roi się nie tylko od Polaków, ale również od Słowaków, którzy kupują przede wszystkim artykuły spożywcze.

ISSN 1212-4222
9 771212 422027 02148

OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

9 - 15 XII 2002

● Sąd w Warszawie uniewinnił ponownie z braku wystarczających dowodów byłego szefa Służby Bezpieczeństwa, gen. Władysława Ciastonia od zarzutu kierowania zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki.

● Na skutek walk na terenie Wybrzeża Kości Słoniowej zginęło już co najmniej 250 osób. Francja przesunęła do tego kraju kilkaset żołnierzy, którzy mają ochraniać obywateli francuskich.

● W centrum stolicy Słowacji, Bratysławie, demonstrowało kilka tysięcy związkowców przeciwko „antysocjalnej" polityce rządu.

● Hiszpańskie okręty wojenne zatrzymały na Morzu Arabskim statek płynący z Korei Północnej. Na jego pokładzie znaleziono ukrytych 15 rakiet scud oraz 85 pojemników z niezidentyfikowanymi środkami chemicznymi. Jako kraj odbioru zgłosił się Jemen. Po kilkudziesięciu godzinach okręt został zwolniony.

● Na skutek obsunięć gleby we wschodniej Brazylii zginęło ponad 40 osób.

● Drugie co do wielkości największe na świecie linie lotnicze United Airlines ogłosiły upadłość.

● W kolumbijskim mieście Medellin została udaremniona próba zamachu na prezydenta Alvara Uribe.

● Co najmniej 15 ofiar śmiertelnych oraz ponad 80 rannych - to wynik katastrofy kolejowej na Kubie.

● USA pogroziły Irakowi odwetem nuklearnym, jeżeli Irak zaatakuje jednostki USA lub ich sprzymierzeńców bronią masowego rażenia.

● Od kilku dni trwają w Wenezueli gwałtowne protesty ludności przeciwko prezydentowi Hugo Chavezowi.

● Korea Północna zapowiedziała wznowienie zamrożonych przed ośmiu laty programów jądrowych. Jest to jej odpowiedź na wstrzymanie przez Zachód dostaw paliw do konwencjonalnych siłowni północnokoreańskich.

● Do 156 wzrosła liczba ofiar silnych mrozów w Moskwie.

● *Papież Jan Paweł II* przyjął rezygnację arcybiskupa Bostonu, kardynała Bernarda Lawa, oskarżonego o tolerowanie przez lata nadużyć seksualnych popełnianych przez księży jego diecezji.

● Podczas szczytu Unii Europejskiej w duńskiej Kopenhadze zakończyło dziesięć krajów kandydackich, w tym Republika Czeska, Polska i Republika Słowacka, negocjacje o warunkach wstępu do Unii i otrzymało do niej zaproszenie. W dramatycznych końcowych obradach najwięcej wynegocjowała Polska.

● Prezydent USA, George Bush, zapowiedział, że Amerykanie będą mogli dobrowolnie zaszczepić się przeciwko ospie na wypadek ataku biologicznego.

● We Franciszkowych Łaźniach odbył się kongres ODS. Nowym przewodniczącym partii został wybrany ostrawski senator Mirek Topolánek.

● Już co najmniej 50 afgańskich dzieci zamarzło w ciągu ostatnich mrozów w obozach dla uciekinierów na granicy z Pakistanem.

● Salman Radujew, były czeczeński dowódzca polowy, zmarł w więzieniu w Permie na Uralu, gdzie odsiadywał od dwóch lat wyrok dożywotniego więzienia za terroryzm.

● Premier Izraela, Ariel Szaron, oznajmił, że nie wycofa armii z Betlejem podczas świąt Bożego Narodzenia, a palestyński przywódca Jaser Arafat nie będzie mógł wziąć udziału w pasterce.

● Norweski statek wiozący 3 tys. luksusowych samochodów zatonął na Morzu Północnym po zderzeniu się w gęstej mgle z kontenerowcem.

● Prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski, bawił w Syrii, gdzie odbył rozmowy z prezydentem Baszarem al-Asadem. Prezydent podzielił się opłatkiem z polskimi żołnierzami przebywającymi na Wzgórzach Golan w ramach misji pokojowej ONZ. **(M. B.)**

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

Szara codzienność staje się piękniejsza

Wraz ze zbliżającym się w szybkim tempie okresem świątecznym pięknieją już nie tylko miasta, ale i miejscowości z zabudową wiejską. Zdjęcia wprawdzie zrobiliśmy na Pacałówce'i w Żywocicach, ale zapewne identyczne by nam wyszły w każdym innym zakątku Zaolzia. Niewiele jest już bowiem u nas domostw, które o zmierzchu nie zaczęłyby się jarzyć różnokolorowymi lampkami, zwiastując radosną nowinę, że Boże Narodzenie tuż, tuż... Nic to, że dla niektórych przechodniów te fantazyjne warianty iluminacji wiejskich domów są też źródłem informacji o gustach i preferencjach artystycznych ich mieszkańców... Grunt, że dzięki tym wszystkim inicjatorom i realizatorom świąteczno-noworocznego wystroju szara codzienność staje się na jakiś czas piękniejsza. Do tego stopnia się nam nawet spodoba, że szalenie smutno się nam zrobi, kiedy po Trzech Królach te barwne światełka zaczną zwolna znikać. Jedynym balsamem na nasz smutek jest wtedy nadzieja, że za rok ludzie znów je powywieszają. (s)

Fot. MAREK SANTARIUS

PRZEKSZTAŁCA SIĘ SYSTEM STACJI HIGIENY

Podział obowiązków

REGION (r) - W związku z reformą administracyjną od nowego roku zmieni się struktura i zakres kompetencji placówek nadzoru sanitarno-epidemiologicznego.

Nadzór sanitarny i czynności administracyjne spełniać będą od 1 stycznia okręgowe stacje higieny i jej filie, których siedziby mieścić się będą w lokalach obecnych powiatowych stacji higieny. Okręgowe stacje higieny mieć będą status organów pierwszej instacji, od ich decyzji będzie można się odwołać do Ministerstwa Zdrowia RC.

Zakres obowiązków w dziedzinie ochrony zdrowia ludności leżących dotąd w kompetencji powiatowych i okręgowych higienistów nie ulegnie istotniejszym zmianom. Pracownicy stacji higieny prowadzić będą działania mające na celu zapobieganie epidemiom, sprawdzać będą czystość wody, poziom sanitarny w placówkach szkolnych, gastronomii, placówkach służby zdrowia, w zakładach pracy itp.

Okręgowa Stacja Higieny w Ostrawie mieć będzie swoją siedzibę przy ul. Na Bělidle 7, filie - w lokalach powiatowych stacji higieny w Karwinie, Frydku-Mistku, Nowym Jiczynie, Opawie i Bruntalu. Dyrektorką OSH mianowano MUDr Helenę Šebakową.

Oprócz stacji higieny działać będą instytuty zdrowia ze statusem placówek służby zdrowia. Świadczyć będą m.in. usługi poradnicze, wykonywać analizy materiału biologicznego, prowadzić działalność oświatową. Dyrektorem Instytutu Zdrowia w Ostrawie mianowano RNDr. Petra Hapalę.

»Akademik« w »Trisii«

TRZYNIEC (kor) - Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia - św. Szczepana - na Zaolziu tradycyjnie kojarzy się z Balem Akademickim (popularnie zwanym „akademikiem"), który studencka Sekcja Akademicka „Jedność" organizuje przy współpracy z ZG PZKO. Dawniej „akademiki" odbywały się w „Piaście", później przez jakiś czas w kocobędzkim Domu Kultury. Tym razem jednak brać studencka postanowiła przenieść bal do trzynieckiego Domu Kultury „Trisia".

Jak poinformował „GL" członek ZG PZKO Andrzej Suchanek, o muzykę do tańca zatroszczą się trzyniecki zespół „Vega" oraz dyskdżokej Bogdan Bartnicki. W programie przedstawi się jabłonkowski zespół taneczny „Rytmik", a na północ zaplanowano niespodziankę, którą przygotują wszystkie ośrodki SAJ-u. „Droższych biletów za 250 koron, które obejmują również kolację, już nie ma, można jednak zamówić lub zakupić w sekretariacie Biura ZG bilety za 150 koron, bez kolacji" - dodał A. Suchanek.

Do posła...

Dokończenie ze str. 1

M. Bielesz przypomniał, że dzisiaj Izba Poselska Parlamentu RC zadecyduje o przyjęciu budżetu państwa na rok 2003. Zapewnił, że poprze rządowy projekt swoim głosem.

„Wprawdzie chodzi o budżet z deficytem w wysokości 111 mld koron, ale udało nam się w trakcie rozmów deficyt obniżyć o ponad 40 mld. Ważne jest też to, iż częścią projektu są średnio- i długofalowe prognozy dalszego zmniejszania deficytu budżetowego w następnych latach. To zadecydowało o naszym poparciu" - stwierdził poseł Bielesz.

PIENIĄDZE NA DOBRĄ RZECZ

Koncert dobroczynny

HAWIERZÓW (wak) - Jutro o godz. 19.00 w Domu Kultury im. L. Janáčka odbędzie się koncert dobroczynny pod hasłem „Koncert dla Motyla". Wystąpią w nim m.in. Jan Nedvěd z zespołem „Poklad", sieroty z domów dziecka oraz trzynaścioro dzieci, które znalazły swój nowy dom w rodzinach zastępczych. Konferansjerkę poprowadzi znana, pochodząca z Hawierzowa, aktorka Eva Vejmělkowa.

Pieniądze z koncertu przeznaczone zostaną na budowę rodzinnego domu dziecka. Byłaby to pierwsza tego typu placówka pozarządowa w okręgu, w której mieszkałyby dziewczęta i chłopcy w wieku od trzech do osiemnastu lat wspólnie z opiekunami i wychowawcami. Częścią składową budynku będą również kawalerki. W nich dach nad głową znajdą na okres przejściowy wychowankowie, którzy po osiągnięciu pełnoletności muszą opuścić dom dziecka.

UŁATWIAJĄ ŻYCIE PASAŻEROM

Z jednym biletem

KARWINA (s) - Firmy świadczące usługi komunikacyjne na terenie miasta doszły do porozumienia i z dniem 15 grudnia wprowadziły nowość, która ułatwi pasażerom korzystanie z autobusów na terenie miasta. Odtąd mogą oni poruszać się w obrębie miasta zarówno autobusami linii miejskich, jak i podmiejskich, obsługiwanych przez ČSAD Karwina i Hawierzów, za jednakową opłatą. Właściciele karnetu elektronicznego po wykupieniu biletu uprawniającego do przesiadki, którego ważność upływa po 45 minutach, mogą w tym czasie dowolnie zmieniać nie tylko rodzaje linii, lecz również autobusy poszczególnych przewoźników.

Sprawozdanie Klubu Kultury

TRZYNIEC (db) - Z ustawy o towarzystwach użyteczności publicznej wynika obowiązek publikowania dorocznych sprawozdań. Trzyniecki Klub Kultury poinformował nas, że dopełnił tego obowiązku.

„Corocznie przeprowadzany jest w naszej organizacji audyt, którego wyniki są załącznikiem do sprawozdania" - poinformował pełnomocnik Klubu Tadeusz Wantuła. „Zinteresowani mogą zaznajomić się ze sprawozdaniem i wynikami audytu za rok 2001 w siedzibie Klubu do najbliższego poniedziałku, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu (nr tel. 558 330 105)".

Przypomnijmy, że Klub Kultury jest organizatorem takich przedsięwzięć, jak „Wieczory z...", Cierlickie Lato Filmowe, Zlot, Złoty i Biały Rajd czy Melpomenki.

„ZŁOTY PYTAJNIK" DLA JÓZEFA TADRAŁY

Wśród odznaczonych

PRAGA (wak) - Na corocznym ogólnokrajowym spotkaniu propagatorów krzyżówek i łamigłówek, które odbyło się w Pradze, złotą odznakę oraz tytuł „Złotego Pytajnika" nadano długoletniemu współpracownikowi „GL" - Józefowi Tadrale.

Odznaczenie to przyznano mu m.in. za popularyzację rozrywek umysłowych w prasie mniejszości narodowej oraz za działalność w orłowskim Klubie Szaradzistów „Permonicy", którego jest współzałożycielem. Przypomnijmy, iż pierwsza krzyżówka J. Tadrały pojawiła się w prasie czeskiej przed 50. laty, zaś w „GL" dziewięć lat później - 11 listopada 1961 roku.

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em

W kolejce po śmierć

Biały Dom opracował listę szefów organizacji terrorystycznych, do których zabicia upoważniona jest CIA - poinformował w niedzielę „The New York Times". Na liście, zawierającej ok. 25 nazwisk, znajdują się szefowie siatki terrorystycznej Al-Kaida, w tym Osama bin Laden i jego prawa ręka - Ajman al-Zawahiri, a także główni członkowie grup terrorystycznych powiązanych z Al-Kaidą. Według przedstawicieli wywiadu, lista nie jest zamknięta i ma być systematycznie uzupełniana.

„Prezydent Bush zezwolił CIA na piśmie na ściganie i zabijanie domniemanych szefów organizacji terrorystycznych, by nie udzielać takiego pozwolenia przy każdej operacji przeciw terrorystom" - wyjaśnia dziennik. Biały Dom na razie nie skomentował doniesień „NYT". Przedstawiciele administracji oficjalnie odmawiają potwierdzenia lub zdementowania informacji o prezydenckiej dyrektywie.

Pieniądze za pijaka

500 funtów (800 euro) będzie nagrodą za informację o osobie siadającej za kierownicą w stanie nietrzeźwym. W ten sposób Wielka Brytania chce walczyć z plagą wypadków samochodowych spowodowanych przez pijanych kierowców.

Jeśli wskazany kierowca zostanie zatrzymany przez policję, a badanie rzeczywiście wykaże nadmierny poziom alkoholu we krwi, informator może liczyć na nagrodę w wysokości od 50 do 500 funtów. Oczywiście, organizatorzy akcji gwarantują mu całkowitą anonimowość.

Pomysłodawcą tej nietypowej metody walki z pijanymi kierowcami jest stowarzyszenie walczące z przestępczością „Crimestoppers". Podobna akcja odniosła sukces w ub. roku w kilku hrabstwach w pobliżu Londynu. Teraz „Crimestoppers" chcą ją rozciągnąć na teren całego kraju.

Co roku w Wielkiej Brytanii ok. 600 osób ginie w wypadkach drogowych spowodowanych przez pijanych kierowców.

Prostytutki zarobiły

Szczyt Unii Europejskiej w Kopenhadze, na którym zaproszono do członkostwa 10 nowych państw, był bardzo pracowity i owocny także dla duńskich prostytutek - podały wczoraj miejscowe media. „Mieliśmy znacznie więcej klientów w czasie szczytu" - powiedziała Pia, cytowana przez duńską gazetę „Ekstra Bladet". „Wielu to byli cudzoziemcy - biznesmeni, politycy, dziennikarze".

Na szczyt Unii w Kopenhadze w ub. czwartek i piątek przybyło ok. 3500 delegatów i dziennikarzy.

Prawdziwe lepsze

Choinkowe bazary otwarto w niedzielę w całej Austrii. Wg agencji RIA-Nowosti, większość Austriaków woli prawdziwe drzewka od sztucznych. Szacuje się, że w tym roku Austriacy kupią ponad 2,2 mln choinek. Przewodniczący związku producentów bożonarodzeniowych drzewek Franz Reit powiedział, że rodzime choinki będą ozdobione żółto-niebieską wstążką, by można je było łatwo odróżnić od importowanych.

W regionach przygranicznych Austrii: Karyntii, Burgenlandzie i Styrii 20 proc. mieszkańców ma jednak zamiar kupić tańsze importowane choinki, które są przywożone z Węgier, Słowacji lub Słowenii.

Tylko 2 proc. Austriaków ma zamiar ubrać na Boże Narodzenie sztuczne drzewka, które ostatnio są uważane za „w złym tonie".

DOPÓKI GŁOS I ZDROWIE POZWOLĄ, BĘDZIEMY ŚPIEWAĆ - MÓWI PREZES CHÓRU, GUSTAW WALEK

Co słychać w ChNP?

W 2000 roku jeden z najstarszych, a równocześnie jeden z niewielu, bo chyba już tylko trzech działających na Zaolziu męskich zespołów śpiewaczych - Chór Nauczycieli Polskich - obchodził w Teatrze Cieszyńskim hucznie swoje 75-lecie, a uroczystości towarzyszyła też promocja jubileuszowej kasety magnetofonowej. Od tego czasu minęły już dwa lata i co tu dużo mówić - jakoś mniej ostatnio słychać o śpiewających nauczycielach. Schodzą się co prawda każdy wtorek na próbach w czeskocieszyńskim Klubie PZKO, ale koncertów ostatnio ubywa...

„No tak, już po jubileuszowym koncercie w teatrze podszedł do nas ówczesny konsul generalny RP w Ostrawie Marek Masiulanis ze słowami - »Słyszałem, że zamierzacie rozwiązać chór. Tak nie może być! Nie potrafię sobie wyobrazić Zaolzia bez śpiewających nauczycieli. Musicie zrobić wszystko po to, by przetrwać«... Jakoś nam się to udaje, chociaż nie bez problemów..." - mówi prezes zarządu chóru Gustaw Walek, który przyjął moje zaproszenie do rozmowy o ChNP wspólnie ze swoim zastępcą Bogusławem Czernekiem. „Chodzi głównie o to, że jest nas coraz mniej. Wprawdzie w 1997 roku zasilili nasze szeregi koledzy z orłowskiego »Hasła«, które podobnie jak ChNP borykało się z problemami personalnymi, ale okazuje się, że to za mało. Brakuje przede wszystkim młodej krwi - przeciętna wiekowa w naszym chórze to 70 lat. W związku z tym jest nas coraz mniej - niektórzy starsi koledzy odeszli na zawsze, inni rezygnują z powodu zdrowia lub z powodu wieku przestaje im służyć słuch lub głos. A to jest dla chórzysty najgorsze. Części kolegów wiek nie pozwala też regularnie brać udział w próbach, bo cotygodniowa podróż do Cz. Cieszyna męczy, no i kosztuje. Na występach jednak spotykamy się zazwyczaj w pełnym gronie".

W koncertach ChNP bierze udział 25 jego członków. Z tego dwudziestka to chórzyści - po 5 pierwszych i drugich tenorów, 4 barytony i 6 basów. Jest oprócz tego dwóch dyrygentów - Alojzy Suchanek i Władysław Rusek, akompaniator Marta Bury oraz konferansjer Aleksandra Opioł. Od wielu już lat współpracuje też z chórem solistka Jadwiga Niemiec, która - jak mówi G. Walek - wspomaga ChNP zwłaszcza w żołnierskich pieśniach.

Próby zaś odbywają się na balkonie czeskocieszyńskiego Klubu PZKO co tydzień - zawsze we wtorek w godz. 15.00-17.15. Są one okazją nie tylko do szlifowania pieśni z bogatego repertuaru chóru, ale też do porozmawiania o życiu, osobistych problemach. Większość chórzystów to przecież nauczyciele-emerycі, którzy większość czasu poza próbami spędzają w domu i okazji do spotkań z kolegami mają poza próbami lub koncertami niewiele...

„Szkoda, że nie ma wśród nas młodych nauczycieli - starzejemy się strasznie, najmłodszy jest chyba drugi dyrygent, 50-letni Władysław Rusek" - stwierdza G. Walek. „Wiem, że przedstawicieli płci brzydkiej w naszym sfeminizowanym szkolnictwie jest obecnie mniej niż za naszych czasów, ale jednak są i wielu z nich doskonale śpiewa. Dlatego wielokroć wybieraliśmy się z wizytą do szkół, rozmawialiśmy z młodszymi kolegami. Nie przyniosło to jednak żadnych efektów. Z jednej strony rozumiemy, że gdyby dołączyli do nas najwyżej dwaj czy trzej młodzi ludzie, czuliby się w naszym wiekowym gronie trochę niezręcznie, musiałaby przyjść cała grupa. Inna rzecz to fakt, że młodzi ludzie, którzy umieją i lubią śpiewać, są mocno zaangażowani - prowadzą zespoły, kółka sportowe lub nawet swoje chóry. Gdzie tu zatem wygospodarować czas na kolejne inicjatywy? A wiadomo - ChNP to nie tylko próby, wyjazdy, na które trzeba czasami poświęcić cały dzień, ale trzeba się również nauczyć pieśni. Nie wszystko można przecież zrobić na próbach, trzeba ćwiczyć w domu...".

„Jest też sprawa wykształcenia muzycznego" - dodaje B. Czernek. „Każdy nauczyciel tuż po wojnie musiał umieć śpiewać, grać na instrumencie. A dzisiaj? Obawiam się, że sporo młodych pedagogów nie potrafi nawet wystukać jednym palcem melodii na fortepianie, a wielu z nich w ogóle nie śpiewa. Jeżeli zaś chodzi o zaangażowanie społeczne... Myśmy też przecież udzielali się na wielu frontach, a umieliśmy znaleźć czas również na ChNP. A zresztą musieliśmy - po prostu przyszedł do szkoły inspektor Mrózek i powiedział: »Słuchaj, kamrat, we wtorki mamy próby, wierzę mocno, że się zjawisz«. I jak tu można było odmówić" - śmieje się wiceprezes chóru.

ChNP jest nadal zespołem ZG PZKO, z powodu kłopotów finansowych jednak trudno obecnie liczyć z jego strony na większy zastrzyk finansowy dla chóru. Chodzi raczej o pomoc metodyczną, no i płaci ZG o niewielkie wynagrodzenie dyrygentom. Współpracuje ponadto chór ze Zrzeszeniem Śpiewaczo-Muzycznym, jak również - ze względu na to, że chodzi o zespół nauczycieli - z Polskim Centrum Pedagogicznym i Towarzystwem Nauczycieli Polskich. To ostatnie czasami wspomaga ChNP finansowo.

Jeżeli chodzi o koncerty, po jubileuszu jest ich trochę mniej - G. Walek naliczył za bieżący rok 14 występów, w tym kilka na pogrzebach zmarłych kolegów... Chór Nauczycieli Polskich nie jest więc „rozszarpywany" - czasami daje koncert w którymś z MK PZKO, czasami koncert wychowawczy dla szkół. Ale zarówno Koła, jak i szkoły coraz rzadziej zapraszają śpiewających pedagogów.

„Martwi nas przede wszystkim nikłe zainteresowanie dyrektorów i nauczycieli naszych podstawówek" - skarży się prezes Walek. „Przed niespełna dwoma laty zaśpiewaliśmy na Zjeździe TNP w Kocobędzu i korzystając z okazji, że mam przed sobą przedstawicieli wszystkich zaolziańskich szkół, wystąpiłem z prośbą, by dyrektorzy o nas nie zapominali i zapraszali nas do siebie. »Nie trzeba wysyłać pisemnych zaproszeń, wystarczy podnieść telefon i przyjeżdżamy. Jesteśmy emerytami, mamy czas« - apelowałem. A efekt? Dwa koncerty - w Błędowicach i trzynieckiej 2. PSP.

Nie wiem, czego się dyrektorzy boją. Z naszych doświadczeń wynika, że uczniowie chętnie przychodzą na nasze koncerty wychowawcze - nie tylko z tego powodu, że nie muszą męczyć się na lekcjach. Mamy na koncerty wychowawcze przygotowany lżejszy repertuar - np. pieśni ludowe, żołnierskie, w okresie przedświątecznym również kolędy, przeplatane są utwory słowem i komentarzami dotyczącymi poszczególnych pieśni, a poza tym jako ludzie, którzy pracowali z młodzieżą przez całe życie, umiemy świetnie nawiązać kontakt z młodymi ludźmi. Bywa i tak, że cała sala śpiewa z nami".

Zdaniem B. Czerneka, koncerty wychowawcze mogą szkołom bardzo pomóc - chodzi bowiem o dodatkową lekcję wychowania muzycznego. „A wiadomo - młodzież śpiewa coraz mniej, zna coraz mniej pieśni swoich przodków. To prowadzi do tego, że jeżeli spotkają się na jakiejś imprezie ludzie kilku generacji, nie potrafią oni już razem zaśpiewać. Może jestem trochę staroświecki, ale w szkole w Gródku, gdzie byłem przez długi czas dyrektorem, miałem jedną zasadę - trzeba nauczyć dzieci przed ukończeniem piątej klasy co namniej stu pieśni, tych najbardziej znanych: ludowych, popularnych. Moi młodsi koledzy - tu teraz nie mówię o Gródku - o podobnych zasadach zapominają i stąd wszyscy śpiewamy coraz mniej. Przynajmniej na koncertach ChNP dzieci mogłyby te piękne pieśni usłyszeć i czegoś się o nich dowiedzieć.

Ale cóż - każde pokolenie ma swoje wartości. Nauczyciele muszą sobie jednak uświadomić, że to oni mają ogromny wpływ na styl myślenia kolejnych generacji Zaolziaków. Jeżeli nauczyciel nie wykształci u dzieci nawyku słuchania muzyki czy też chodzenia do teatru, to będzie coraz gorzej (a zajrzyjmy czasami do Teatru Cieszyńskiego i zobaczmy, ilu na przedstawieniach Sceny Polskiej siedzi nauczycieli...). Jeśli chcesz kogoś zapalić, musisz sam płonąć" - mówi B. Czernek.

Członkowie kierownictwa ChNP wymieniają szkoły, w których nie gościli od ponad siedmiu lat - Mosty k. Jabłonkowa, Lutynia Dolna... W czeskocieszyńskiej i górnosuskiej podstawówce koncertowali w 1994 roku... „Może niektóre szkoły zaproszą nas jeszcze przed świętami albo chociażby w pierwszych dniach nowego roku z kolędami (uczyniły tak już np. gródecka i czeskocieszyńska PSP, 7 stycznia zaśpiewamy w Olbrachcicach), a może z całym koncertem wychowawczym w drugim półroczu roku szkolnego? Zobaczymy... W każdym razie zawsze chętnie przyjedziemy" - zapewnia G. Walek.

A inne inicjatywy? Nie przymierza się raczej ChNP do wydania kolejnej kasety lub płyty. „Na razie nie udało nam się jeszcze sprzedać całego nakładu kasety jubileuszowej, chociaż obniżyliśmy cenę do 50 koron - zainteresowanie jest nikłe. Nie oznacza to, że nie mielibyśmy materiału na nową płytę. Nagranie jednak kosztuje, a nas na to w tej chwili nie stać. Ale gdyby znalazły się środki, to kto wie..." - dodał prezes.

Zapytany zaś o dalsze losy chóru, G. Walek odpowiada ze smutkiem w głosie: „Niestety, jeżeli nie będzie świeżej krwi, ChNP umrze śmiercią naturalną, jak wiele innych zaolziańskich męskich chórów. Ale dopóki głos i zdrowie dopiszą, będziemy śpiewać...".

JACEK SIKORA

▲ *Chór Nauczycieli Polskich podczas obchodów 75-lecia w listopadzie 2000 roku.*

▲ *ChNP razem z chórem MK PZKO w Cz. Cieszynie podczas koncertu w Wieliczce (listopad 2000 roku).* ***Zdjęcia z archiwum chóru***

PRZESTĘPCZOŚĆ GOSPODARCZA NIE MALEJE

Kradną nie tylko kieszonkowcy

Nie ma dziedziny gospodarki, w której nie zapuściłby swoich macek świat przestępczy. Tu już nie o samą korupcję chodzi, do której przywykliśmy jak do chleba powszedniego i której nie dało się ukryć przed wizytującymi nasze państwo ekspertami z Brukseli. Mówiąc o przestępczości gospodarczej, mamy na myśli działalność pojedynczych menedżerów i członków kierownictw firm, którzy obojętnie czy na państwowym, czy na społecznym niczym bandy gangsterskie żerują, jak na swoim.

Niejednemu tzw. przeciętnemu mieszkańcowi tego państwa, który ma swoje przykre doświadczenia z tą kastą ludzi, nawet trudno wytłumaczyć, że słowo przedsiębiorca czy biznesmen (bardziej wymowny wydaje się być czeski jego odpowiednik „podnikatel") niekoniecznie musi być synonimem złodzieja czy innego łobuza. Trudno mu też przyjąć do wiadomości, że organy ścigania naprawdę patrzą na lepkie palce tego środowiska ludzi, którzy za dziesięć zaledwie lat doszli do fortun, o jakich nie marzyło się takiemu czy innemu Rockefellerowi lub Fordowi. Zwłaszcza, że zwykliśmy przez lata wysłuchiwać, że to „czeska" zazdrość każe okradanemu społeczeństwu podejrzewać tych „ludzi sukcesu" o złe intencje i niepokoić ich.

Co prawda, polityczna akcja „czyste ręce" spaliła na panewce, ale i tak jest tajemnicą poliszynela, że nowych „górnych dziesięć tysięcy" nie spadło znikąd i nie zaistniało też wyłącznie dzięki swej uczciwej pracy. Nawet najtęższy mózg i najbardziej złota rączka, które przestrzegają prawa, nie mogłyby bez przekrętów dorobić się w tym krótkim okresie takich, jakie się widzi, majątków. Dziś już nikt - ani nawet byli bezkrytyczni protektorzy z praskich kół politycznych - nie ma śmiałości twierdzić, że ten dawniej narodowi za wzór do naśladownictwa przedstawiany biznesmen, który teraz okopał się na Bahamach, to czysty jak kryształ człowiek. Grozi to bowiem kolejną - teraz już ostateczną - kompromitacją, gdyż policja zebrała naprzeszcie dowody na niezgodną z prawem aktywność gospodarczą tego wyjątkowego „człowieka sukcesu" i zażądała jego wydania.

Nie jest więc prawdą, że kryminolodzy przechodzą nad tym wszystkim do porządku dziennego, a co najwyżej zaprzątają sobie głowę płotkami w świecie przestępczym czy kieszonkowcami. Rzecz w tym, że ta gangsterska „elita" ma tyle złego na sumieniu, że zanim przedstawi się jej udokumentowane zarzuty, minie więcej czasu, niż można by przypuszczać i sobie życzyć.

Dysponujemy danymi, które udostępniła nam komenda okręgowa policji. Wynika z tej statystyki, że o ile w pierwszych dziesięciu miesiącach minionego roku liczba przypadków naruszenia prawa w dziedzinie gospodarczej zmalała w stosunku do roku 2000 o 841 wytoczonych spraw, o tyle w analogicznym okresie tego roku na wokandę trafiły o 1494 sprawy więcej, niż przed rokiem. Najwięcej, o 973, przybyło pozwów o oszustwo, a np. przypadków przywłaszczenia kart płatniczych o 182. Udział przestępczości gospodarczej w bilansie łącznych strat materialnych, spowodowanych przez środowiska kryminogenne, dochodzi do 85 procent, podczas gdy w ogólnym zestawieniu poszczególnych zakresów przestępczości przypada na nią 12,9 proc.

Kryminolodzy morawsko-śląscy przyznają, że sprawcy przestępstw pociągani są do odpowiedzialności zbyt późno, nieraz z kilkuletnim poślizgiem. Tłumaczą się skomplikowaną procedurą dochodzeniową, która zwłaszcza w przypadkach wielomilionowych afer wymaga zebrania ogromnego materiału dowodowego.

Niemniej jednak organy ścigania, które mają w swej gestii nasz okręg, należą do najbardziej wydajnych. Ostatnio poczet ich największych sukcesów powiększył się o: rozpracowanie 17-osobowej siatki przestępczej w kierownictwie firmy „Moravia banka", udowodnienie winy dwu osobom odpowiedzialnym za działalność na szkodę akcjonariuszy Funduszu „Kredital" i jednemu z menedżerów czeskocieszyńskiej spółki „Corado Credit", który oszukiwał podczas handlu akcjami.

Tych kilka przykładów pozwala mieć pewność, że Boże młyny mielą. Co prawda powoli, ale jednak... **(s)**

Potrzebny partnerski dialog polsko-polonijny

● Rozmowa z Małgorzatą Bos-Karczewską, przewodniczącą Stowarzyszenia Polaków mieszkających w Holandii STEP ●

■ ■ Jak widzi dziś pani problemy Polski, Polonii i Unii Europejskiej z perspektywy Holandii?

Połączenie tych trzech nazw jest m.in. przejawem mojej pasji dotyczącej integracji europejskiej. I przyznam tu od razu, że akcesja Polski do Unii Europejskiej jest dla nas wszystkich, także dla Polonii, szalonym skokiem modernizacyjnym. To jest naprawdę wielka historyczna szansa.

Chcę teraz zaprezentować kilka problemów, które dostrzegam na linii Polska, Polonia, Unia Europejska. Muszę powiedzieć, że trafiłam niedawno w internecie na ciekawą debatę, która się odbywała w komisji sejmowej ds. kontaktów z Polonią. Doczytałam się tam, że działalność wobec Polonii jest obecnie istotną, integralną częścią polityki zagranicznej rządu polskiego.

We wspomnianej debacie sejmowej część posłów wypowiadała się za wykorzystaniem Polonii w obecnej dobie akcesji. Inni uważają, że Polonii trzeba także coś dać. Głosy były więc zdecydowanie porozkładane. Jednym słowem debata na ten temat trwa i rozwiązanie się jeszcze nie wykrystalizowało. Brakowało mi jednak w tej dyskusji aspektu długofalowego - strategicznego - jak wykorzystać Polonię już po akcesji, jak Polska będzie w UE. Został nam ROK czasu!

■ ■ Jaką więc, pani zdaniem, rolę odegrać dziś może Polonia w dziele akcesji i potem, kiedy Polska znajdzie się już w Unii Europejskiej?

- Musimy sobie zdawać sprawę, że w tych nowych warunkach i Polska, i Polacy oraz ich rząd stoją przed naprawdę wielkim wyzwaniem. Dla rządu w pierwszej kolejności to zakończenie negocjacji z Unią. Na grudniowym szczycie Rady Europejskiej (12. - 13. 12.) w Kopenhadze ma zapaść WIELKA DECYZJA o poszerzeniu Unii o nowe kraje, w tym także i o Polskę (*taka decyzja zapadła - przyp. red.*). Ta decyzja to dopiero początek wielkiego wysiłku, jaki czeka Polskę już w Unii. Jak Polska będzie w Unii funkcjonować, zależy od stopnia przygotowania się Polski do członkostwa w Unii. Na to powinien być kładziony bardzo duży nacisk, a nie tylko koncentrować się na zdobyciu legitymacji członkowskiej UE. Unia to wspólnota wartości, wspólnota prawna, to wysoko rozwinięte społeczeństwo obywatelskie (civil society). Dlatego uważam, że najważniejszym dziś zadaniem dla rządu jest, aby w Polsce powstały instytucje konieczne dla wdrażania ustawodawstwa unijnego. No i instytucje dla obsługi wielkich mas pieniędzy, jakie udostępni Polsce Bruksela. Inaczej te pieniądze przepadną i po raz kolejny sprawdzi się przysłowie „Polak mądry po szkodzie". Rząd Polski musi zaangażować w ten proces wszystkich aktorów - organizacje biznesowe, partie polityczne i obywateli poprzez instytucje pozarządowe (NGO). Trzeba zmienić podejście, sposób myślenia o członkostwie w UE i działać pragmatycznie w kontekście najlepszej możliwej strategii i celów możliwych do osiągnięcia przez Polskę. Za to rozliczą nas następne generacje Polaków.

Polska czekać będzie na podpisanie traktatu akcesyjnego, a następnie referendum akcesyjnego. To będzie naprawdę wielkie wydarzenie. Na polskie referendum patrzeć będzie przecież cała Europa, a nawet i cały świat. A dlaczego? Bo Polacy sami wtedy zadecydują, czy chcą być w Unii, czy nie.

Co w tym kontekście może zrobić Polonia? Co ona ma do zaoferowania? Z kim też ma się związać i z kim wejść w układy? Również Polonia w Holandii jest zainteresowana akcesem Polski do Unii Europejskiej. Widzimy w naszym codziennym życiu, ze Unia nie jest przecież taka zła. Ma plusy i minusy, ale saldo jest zdecydowanie pozytywne. Mieszkańcy krajów członkowskich mogą zachować swoją tożsamość i suwerenność. Oczywiście jak się działa w piętnastce, to muszą być i kompromisy...

Z drugiej też strony widzimy sporo mitów i półprawd, jakie krążą w Polsce o Unii. Widzimy też dużą niekompetencję i brak pogłębionej wiedzy. Warto również wiedzieć, że po akcesji zmianie ulegnie sytuacja samej Polonii. Po pierwsze będziemy dumni z tego faktu. Konkretnie staniemy się obywatelami unijnymi, dużo rzeczy będzie łatwiej załatwić. Już dziś widzimy w Holandii duży napływ młodych ludzi, którzy szukają pracy i mają ją legalnie. Im będziemy musieli pomagać integrować się w społeczeństwo Holandii. No i dalej dbać o wizerunek Polski.

Polonia ma do zaoferowania krajowi duży kapitał, ale nie w sensie finansowym, lecz ludzkim, tzw. „human capital". Jest to m.in. wiedza, jak należy funkcjonować w Unii Europejskiej. Na wszystkich płaszczyznach i poziomach, takich jak: funkcjonowanie gminy, województwa, rządu, jak wreszcie działają samorządy lokalne czy szkolnictwo.

■ ■ Czym już dziś Polska może zaimponować krajom unijnym?

- Nie lubię słowa imponować. Jestem pragmatykiem. Wolę mówić, co Polska ma do zaoferowania Unii. Każdy z nas, czy to Polak mieszkający w kraju czy za granicą, daje świadectwo o swej ojczyźnie swoim zachowaniem i kulturą. Promocję Polski należy jednak dokonywać poprzez dokonane fakty, a nie poprzez symbole czy puste słowa. Najlepszą formą naszej promocji jest prężna gospodarka, jaką mieliśmy w latach dziewięćdziesiątych. W Unii liczą się fakty dokonane, im zależy na dynamicznie rozwijającej się polskiej gospodarce. To leży też w naszym interesie, bo każdy przecież Polak chce więcej dobrobytu. Równie ważne są polskie osiągnięcia w dziedzinie nauki, sztuki i kultury. One praktycznie same się promują. Nie możemy natomiast na zachodzie uprawiać żadnej propagandy.

Warto też zastanowić się nad tematem: kto ma być odbiorcą naszych celi, naszych polonijnych zadań przy promowaniu kraju ojczystego? Wcześniej warto zastanowić się jeszcze nad zdefiniowaniem samego słowa Polonia, które w kraju używane jest jako „podręczny wytrych". Dla mnie Polonia to nie jakaś wielka instytucja, lecz zwyczajna grupa ludzi, która się zrzeszyła w jakiejś organizacji na szczeblu lokalnym czy federacji. W grupach tych, jak zawsze, tylko niewielka część członków jest aktywna, która dla idei poświęca swój prywatny czas i życie dla sprawy polskiej. Nasze możliwości, tak naprawdę, są bardzo ograniczone. Jesteśmy zawsze ponadto organizacjami pozarządowymi. I tak na nas patrzcie. Potrzebna jest zmiana myślenia o Polonii właśnie jako NGO.

■ ■ Kto więc dla Polonii może być najlepszym partnerem w kraju?

- Uważam, że ktokolwiek by nie został tym partnerem, to i tak naszym fundamentalnym zadaniem będzie zawsze budowanie mostu z krajem i bycie tym ważnym katalizatorem zachodzących obecnie zmian.

Mogę powiedzieć szczerze, że z perspektywy Holandii nie widać żadnego dialogu, żadnej współpracy polsko-polonijnej. Uważam, że instytucje zajmujące się Polonią w kraju nie informują na bieżąco o tym, co nas dotyczy, a rząd nadal nie posiada żadnej wypracowanej polityki w stosunku do Polonii w krajach UE. Mam jednak nadzieję, że obecny rząd skoryguje swoją politykę do całego środowiska polonijnego, zwłaszcza że działa pod presją czasu i że Polonia może w akcesji do Unii Europejskiej wiele krajowi pomóc. Polonia nadal czuje, że jest zostawiana z jej problemami sama sobie. Czy to źle? Po trosze. Polska dyplomacja stanowi odzwierciedlenie stanu rzeczy w kraju.

W Polsce się nadal myśli, że Polonia ma jakąś magiczną siłę i że ona może naprawdę dużo zdziałać. Tak wcale nie jest. Gdzieś na najwyższym szczeblu rząd RP - Polonia jest nadal dużo wzajemnej frustracji. Obie strony mają względem siebie dużo oczekiwań, których żadna ze stron nie może spełnić. Nie znaczy to jednak, że należy zaprzestać prób dialogu.

Niektóre środowiska polonijne uważają, że polscy politycy nie potrafią nawiązać dialogu z nami. Tłumaczyć to można jednak młodą jeszcze polską demokracją, w której metoda dialogu nie jest jeszcze odpowiednio dobrze rozbudowana. Może właśnie dlatego rząd polski nie potrafi prowadzić dialogu z Polonią?

Tak jak trudno jest dziś rządowi nawiązać kontakt z obywatelami z kraju, tak samo trudno kontakt ten nawiązać z Polonią czy Polakami mieszkającymi za granicą. I dlatego należy szybko poszukać nowych rozwiązań i nowych partnerów. Dla nas tymi nowymi partnerami mogą się stać krajowe organizacje pozarządowe, z którymi może nas łączyć współpraca o tych samych ideałach i celach. Polonii zależy naprawdę na solidnych partnerach, którymi nie kieruje jakiś doraźny kolor polityczny.

I na koniec jeszcze dwa hasła do wspólnego przemyślenia: budujmy razem kapitał ludzki i społeczny na bazie wzajemnego zaufania, tak aby Polska znalazła się szybko w Unii i dobrze tam funkcjonowała, i drugie hasło, słowa Cypriana Norwida: Ojczyzna to wielki obowiązek.

Chyba obie strony dialogu rozumieją to coraz bardziej. Dziękuję za rozmowę.

LESZEK WĄTRÓBSKI

POLA GOJAWICZYŃSKA

ŚWIĘTA RZEKA

(92)

Były to tylko wstępne i urzędowe formalności, ale mimo zamknięcia ruchu z jednej i drugiej strony rzeki czerniło się mrowie ludzkie, milczące i niewiadome. W głębokiej ciszy snuł się gęsty dźwięk ostróg. Twarz czeskiego generała Hrabczyka, mimo widocznego opanowania, zdradzała głębokie rozdarcie, twarz generała Malinowskiego tchnęła powagą. Po wstrząsach, burzach i okrzykach ostatnich dni była to istna sielanka. Coś się wygładziło, coś się wyprostowało. Tłum z chodników spłynął na jezdnię i utworzył grube koło, którego ośrodek stanowiła grupa z białymi opaskami na rękawach. Generałowie wznieśli dłonie do daszków.

W perspektywie, wczorajszy Czeski Cieszyn, ponury, nowy i „nowoczesny", obmurowany kilkupiętrowymi kamienicami, wydał się nieomal pusty. Tu, bliżej, tłum podciągnął się w górę, aby ponad głowami ujrzeć na własne oczy historyczną chwilę. Mundury oficerów pomieszały się już z ubraniami cywilów. Zapadła wielka cisza. Spojrzawszy z rozterganieniem w bok, Chołhański ujrzał tuż za mostem kobietę, która przyklęknąwszy, pochyliła się i ucałowała uliczny bruk. Przymknął oczy, bo ogarnęła go wprost zgroza. Mimo że w ostatnich dniach szafował entuzjazmem i wielkim słowem, ten gest poraził go. Nie mógł sobie wyobrazić okoliczności, w których by on czy ktoś z grona znajomych mu pań i panów postąpił w podobny sposób.

Zdawało mu się jeszcze wczoraj, iż on sam czuje „te rzeczy" dość mocno, a nawet pokpiwał sobie z lekka na ten temat. Słowo „wolność" i słowo „niewola" wyszło już w kraju z obiegu. Teraz z uwagą spojrzał na tłum. Nie widział już czarnego mrowia, tylko wprost oniemiałe z uniesienia twarze. I nagle jakby się czegoś przestraszył w sobie, zląkł. Coś, jakby groźne przypomnienie, ciemna zjawa, przepłynęła mu przez myśl. Czy przypadkiem te sprawy nie są za mało doceniane?...

- Lud odczuwa to inaczej - powiedział sobie.

- Nie, oni odczuwają to stanowczo inaczej - powtarzał nazajutrz, stojąc w tym samym miejscu. Krótki, patetyczny, wczorajszy obraz ustąpił miejsca wielkim i radosnym tłumom, które zapełniły chodniki, brzegi rzeki, dachy i drzewa. Nie poznał ponurego Cieszyna.

Ulica od mostu falowała bukietami kwiatów, z domów zwisały wielkie festony zieleni. Wysoki szmer głosów przepływał jak fala w głąb. Gdy generał Bortnowski wstąpił na most - szum ten przerodził się w grzmot oklasków. Kordon nie mógł powstrzymać naporu: w wąskim przejściu, pierwszy żołnierz, szpica piechoty przemaszerował wyciągniętym ostrym krokiem, ocierając się o ludność, wśród machających rąk, twarzy zalanych łzami, powiewających chustek, wstęg. Istny dywan kwietny zasłał całkowicie bruk. Żołnierze, wzruszeni, z trudem panowali, aby zachować przepisową postawę i jaki taki wyraz twarzy.

Uśmiechy, błyski oczu, najserdeczniejsza, najbliższa radość ogarnęła wszystkich. Już zorientowano się, że przewidziane uroczystości nie zmieszczą się w określonych ramach i czasie, ceremoniał pękał przed istnym szałem wybuchem zbratania i radości. Wołano najprostszymi słowy. - Witajcie! Takeśmy tu na was czekali!... Bóg wam zapłać!... Na wieki z ojczyzną!...

Nikt już nie wstrzymuje łez, wszyscy płaczą i śmieją się zarazem. Wojska napływa coraz więcej, wchodzą do miasta przez mosty, a wreszcie, niektóre oddziały przekraczają rzekę w bród.

Wysoki, o pięknej postawie i otwartej twarzy, generał Bortnowski wznosi dłonie w górę, broniąc się przed odruchami kobiecej wdzięczności i podzięki.

Jest zaskoczony, do głębi wzruszony, widać, iż nie spodziewał się takiego przyjęcia. Pochyla się nagle i pięknym, porywczym gestem przytula płaczącą Ślązaczkę. Strojna głowa niewieścia, pomarszczona, utrudzona twarz leży na jego piersi. Wielki okrzyk, wielki okrzyk tłumu!

Chołhański rozpaczliwie szuka wzrokiem fotografa. Trach, trach! Ma ich. Piękne z tego będzie zdjęcie.

Gdy w nocy wraca „Pod Brunatnego Jelenia", korytarze, sala restauracyjna i kawiarnia zapełniona jest tłumem warszawian. Szereg aut stoi na placu. Wybrano się na śląsk jak na interesującą, modną wycieczkę, a tu niespodziewanie zachłyśnięto się wprost entuzjazmem. Dawka patriotyzmu okazała się wręcz za mocna na niektóre nerwy.

Szczególnie kobiety wydały się zupełnie pozbawione sił, wytrącone z równowagi. Ekipa dziennikarska, która zdołałał się już zainstalować, przebrać, umyć i zasiąść do stołu, zapytywała rzeczowo i ciekawie:

- Czy to prawda, że władze witane są tak owacyjnie?

Padło nieśmiertelne już pytanie:

- Czy Ślązacy naprawdę tak pragnęli powrotu do Polski?

Wzruszając ramionami, Chołhański odpowiedział również rzeczowo:

- Wyobraźcie sobie, że widziałem kobietę, całującą ze szczęścia bruk uliczny.

ROZDZIAŁ XXVII

- Juraju, skocz no na dół i obacz - rzekła osłabłym głosem Kaifoszka - niemożebne, aby tu jeszcze tkwili!

Anyszki nie trza dwa razy prosić, pobiegła pierwsza. Juraj, ledwie powłócząc nogami, pociągnął za nią.

- Są?...

- Ano.

Trzy dni upłynęły od chwili, gdy komisje zdawczo-odbiorcze przekroczyły most i zajęły Cieszyn, a oni tu ciągle są jeszcze w niewoli. Dwadzieścia lat czekali, lecz te ostatnie chwile dłużą się niepomiernie.

Dwadzieścia lat czekali, a teraz już czekać nie mogą!

Chodząc po izbie, Kaifoszka roztrąca sprzęty, a głos jej nienaturalnie wysoki obija się o ściany.

- Uspokój się, uspokój! - odpowiada Jolanta.

Przeszkadza jej to myśleć. A tyle ma do obmyślenia. Ostatnie dni spędziły dzień i noc na nogach, opatrując uchodźców, przemycając wieści od rodzin i kryjąc powstańców z Górnego Śląska, którzy gromadnie niemal napływali na teren. Lecz Kaifoszka, mimo takiej utraty sił, nie może usiedzieć. Wszystkie drzwi stoją otworem, ma więc sporo luzu do obnoszenia swego niepokoju. Z wiarą też patrzy na Szejdową, która rozciągnęła się na twardym wyrku pisarza.

- We wsi gadają już, że to jest tylko szpas, naplątane to i koniec - brzmi wysoki głos Kaifoszki.

(cdn.)

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY NR 52

Redakcja Kazimierz Kaszper ◆ Materiały prosimy przesyłać pod adresem „Głosu Ludu" lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz

Polska literatura ma nową gwiazdę. Została nią Dorota Masłowska, 19-letnia autorka powieści „Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną". Na liście jesiennych (21. 10. - 20. 11.) bestsellerów „Rzeczpospolitej" jej debiutancki utwór znalazł się na drugim miejscu, między „Narrenturm" Andrzeja Sapkowskiego i „Chwilą" Wisławy Szymborskiej. *To nie miało prawa się zdarzyć* - wyznaje Paweł Dunin-Wąsowicz, szef wydawnictwa Lampa i Iskra Boża, w którym pojawiła się powieść. - *W ciągu dwu miesięcy kolejne dodruki „Wojny polsko-ruskiej..." przekroczyły dwadzieścia tysięcy egzemplarzy, choć moje wydawnictwo nigdy nie miało biura ani działu promocji, a składa się z pieczątki, którą noszę w kieszeni plecaka, dwu komputerów i stosów niesprzedanych książek w mieszkaniu moich rodziców.* Zdarzyło się. O Masłowskiej z zachwytem pisał Jerzy Pilch w „Polityce", „Wysokie Obcasy", ekskluzywny dodatek „Gazety Wyborczej", zamieściły jej portret na okładce, popularny „Przekrój" wydzielił jej miejsce na cotygodniowy felieton. Ale już zaczynają się pojawiać pierwsze refleksje krytyczne, dotyczące zarówno samej powieści, jak i systemu promocji książek i autorów w Polsce. Do tematu wrócimy wkrótce.

Fot. Katarzyna Malinowska

■ Krótko

Wybrano L. Przeczka

Podczas październikowego zebrania członkowskiego ostrawskiego ośrodka Gminy Pisarzy wybrano siedmioosobowy zarząd. Przewodniczącym został ponownie doc. Jiří Urbanec z Opawy, a członkiem m.in. Lech Przeczek z Trzyńca.

Liczący obecnie 50 członków ostrawski ośrodek należy do najaktywniejszych w kraju. Wydaje własny informator i przygotowuje spotkania autorskie w szkołach i bibliotekach, jest także współorganizatorem znaczących imprez kulturalnych, takich jak: festiwal „Opawa Bezruča" czy międzynarodowe spotkania pisarzy w Luhaczowicach. **(lep)**

»Dolina koni«

W ramach audycji „Świat poezji" praska rozgłośnia „Wełtawa" nadała 23.11. program poetycki „Dolina koni" złożony z wierszy Wilhelma Przeczka. Program przygotowała Jana Štroblová, wiersze w przekładach Karla Vůjtka, Libora Martinka, Jindřicha Zogaty oraz Ericha Sojki recytował Josef Somr. **(lep)**

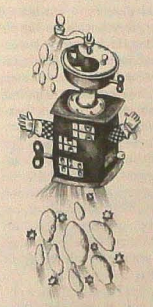

◀ *Ilustracja z „Zaczarowanego młynka" Gustawa Sajdoka.*

■ Na wyjeździe

Uruchamiamy rubrykę, w której będziemy odnotowywać udział naszych pisarzy, plastyków i fotografików w tzw. życiu literacko-artystycznym: w spotkaniach autorskich, sesjach, wystawach, plenerach itp. Prosimy w związku z tym o nadsyłanie odpowiednich danych pod adresem redakcji lub na adres elektroniczny (patrz winieta). Redakcja „Jemioły" żywi nadzieję, że poprzez zgromadzoną w ten sposób dokumentację przyczyni się do powstania bardziej obiektywnego spojrzenia na aktualną kondycję zaolziańskiego środowiska twórczego.

● Spotkania autorskie

PIOTR HORZYK

22.11.2002: SP Milików, kl. 1-4
28.11.2002: SP Gnojnik, kl. 7-8

JAN PYSZKO

1.9.2002: Zamczyska Nawsie (plener), SP Nawsie, MK PZKO Nawsie - na zaproszenie PTTS Beskid Śląski
5.9.2002: SP Jabłonków, kl. 8-9
13.9.2002: Miejski Ośrodek Kultury Czerwionka
18.9.2002: Zespół Szkół Licealnych Grodków
18.9.2002: Dom Kultury Prudnik
19.9.2002: Muzeum Jeńców Wojennych Łambinowice, młodzież szkół średnich
19.9.2002: Miejska Biblioteka Publiczna Nysa
20.9.2002: Klub Akademicki Opole
14.11.2002: Zespół Szkół Ekonomicznych Leszno
15.11.2002: Zespół Szkół Ogólnokształcących Środa Wielkopolska
22.11.2002: SP Milików, kl. 1-4
28.11.2002: SP Gnojnik, kl. 7-8

● Wywiady

JAN PYSZKO

20.9.2002: Radio Opole, program Harrego Dudy „Glossatorium"

Nagrody rozdane

Pod nieobecność Zbigniewa Włodzimierza Fronczka, laureata nagrody głównej, przebiegły w sobotę 7 bm. w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury na Kościelcu uroczystości finalne 4. edycji polsko-czeskiego konkursu *O Skrzydło Ikara*. Zabrakło także pisarzy ostrawskich, zaolziańskich i cieszyńskich. Tradycyjnie dopisali natomiast twórcy katowiccy, którzy dojechali do Cierlicka specjalnie wynajętym autobusem. Obecni byli również przedstawiciele konsulatów generalnych: polskiego w Ostrawie i czeskiego w Katowicach.

Przy dźwiękach trąbki złożono wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Lotnika i udekorowano płonącymi pochodniami oraz kwiatami symboliczne groby obu lotników.

Akt wręczenia nagród przebiegał w sali obrad. Podsumowania wszystkich czterech edycji konkursu dokonał prezes Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego Tadeusz Kijonka. Nagrody w postaci statuetki Ikara, dyplomów, książek i kwot pieniężnych wręczali oprócz prezesa: Marian Kisiel, wiceprezes GTL, Kazimierz Kaszper, przewodniczący Koła Cieszyńsko-Zaolziańskiego GTL oraz przedstawiciele konsulatów. **(a)**

STANISŁAW GOLA

Nagroda III w konkursie *O Skrzydło Ikara*

Przerabianie Ikara

Dla Ameryki
jesień zaczęła się jedenastego września
takie to dziwactwa są na drugiej półkuli
zaś u nas od lat
w ramach transformacji
obcina się różne rzeczy
co z tego że jeszcze mamy głowy i ręce
i coś do jedzenia
co z tego po wypiciu renty
skrzydła przerobione na dwadzieścia trzy wiersze
Szymborskiej
trzymają na dystans
koniec świata
w telewizji pokazali jak wygląda taka c h w i l a
kiedy ból i strach mają pełne ręce roboty
przy zwęglonych ciałach
miłosierdzie wywrócone jak wóz strażacki
w jednej chwili
właśnie gdy Bóg umywał ręce
wyślizgnęła mu się na drugą stronę niebios
rozmydlona wszechmoc
to straszne i co za bezsilność
przy wznowieniu lotów
na linii transcendencja - Manhatan
po jedenastym września
mój stary znajomy Dedal z desantu
nie wychyla nosa z domu
i mruczy
Ikar to głupek
i potencjalny dawca nadziei
do przeszczepu.

(Autor mieszka w Bielsku-Białej, przewodniczy tamtejszemu Kołu Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego. Ma na swoim koncie kilkadziesiąt zbiorów poetyckich.)

Janusz Wójcik

Poeta - Ikar

Proszę Państwa, heroiczny mit Ikara został wpisany w historię, ale jest też mit nieznany, wpisany w codzienność naszego życia. Taki mit, który usłyszałem kiedyś w gospodzie w Mostach. Mit o upadku syna zasypanego w czeluściach kopalni, opowiadany płaczem ojca. To było wtedy, kiedy z Gustawem Sajdokiem, świętej pamięci Gustawem Sajdokiem, naszym kolegą z Koła Cieszyńsko-Zaolziańskiego, który odszedł tak niedawno, siedzieliśmy długo w noc i słuchaliśmy opowieści tego człowieka. Opowieści, która wpisuje się w mit ikaryjski.

Właśnie ten mit antyczny, heroiczny, opowiedziany już na tyle sposobów odkrywa w nas pewną wrażliwość na bohaterów życia codziennego. Uzmysławia, że mit ikaryjski wpisany jest również w nich.

Niechby to właśnie było esencją mojego wspomnienia i naszej pamięci o Gustawie. O tym Gustawie, który jeszcze nie tak dawno bywał w naszym gronie, którego spotykaliśmy na ścieżkach naszych lirycznych, poetyckich spotkań w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Brzegu, Opolu, tu w Cierlicku i tam, w niedalekim Jabłonkowie.

Próbowałem skontaktować się z Gustawem tej jesieni przez kolegów z Zaolzia, ale było to bardzo utrudnione. I sięgnąłem po książkę, w której znalazłem wiersz Gustawa Sajdoka, napisany przed laty. Tak się czasami zdarza, że poeta - Ikar bywa również prorokiem własnej śmierci.

Gustaw Sajdok

Gorycz samotności

Noszę w sobie
gorycz samotności
Mieszkam
w grocie
góry lodowej
Siedzę
na trumnie
w białych rękawicach
milczek bezimienny
Boją się wyciągnąć
do mnie
dłoń
Noc polarna
wdarła się
w pustą przestrzeń
Nadejdzie czas
kiedy dzwony
na wysokim niebie
rozkołyszą się
a w ogonie
spadającej gwiazdy
zobaczę
płaszcz czarnoksiężnika
nareszcie
będę nietykalny

... I proszę teraz, żebyśmy chwilą ciszy uczcili pamięć Gustawa.

(Mowa wygłoszona na zakończenie uroczystości wręczenia nagród w polsko-czeskim konkursie literackim O Skrzydło Ikara. Janusz Wójcik jest dyrektorem Wydziału Kultury przy Urzędzie Marszałkowskim w Opolu, organizatorem dorocznych najazdów poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu. Wiersz Gustawa Sajdoka pochodzi z almanachu wydanego z okazji VIII Najazdu w 1997 r.)

Relację Joe J. Heydeckera z popowstaniowej Warszawy uzupełniamy wypowiedziami wysiedlonych kobiet, zamieszczonymi w dwujęzycznej książce Angeli Martin *Widziałam nazwę Bosch* (Metropol Verlag, Berlin 2002). Akcja wyludniania Warszawy rozpoczęła się w pierwszych dniach powstania.

Zanim nastała cisza kamieni (2)

(Dokończenie relacji Marii Zarębskiej)

Przenosiliśmy się do innych domów, gdzie piwnice były trwalsze. Ale żołnierze ukraińscy zdobywali ulicę po ulicy, dom po domu. W końcu wyprowadzili nas z piwnicy i pognali na dziedziniec jakiegoś zakładu. Przedtem wyłowili parę dziewcząt, również mnie, do sprzątania mieszkań. Kiedy skończyłyśmy, pozwolili mi odejść, ale tę drugą kobietę zatrzymali. Przez ruiny dotarłam do tamtego dziedzińca, po drodze mijałam trupy powstańców. Potem pognano nas do kościoła na Woli, a następnego dnia do dworca. Po drodze rosły pomidory, był wrzesień, ludzie byli głodni i jedli te pomidory. Skutki były tragiczne, wszyscy dostali biegunki.

Potem nastąpiła selekcja. Mnie skierowano na jedną stronę, babcię na drugą. Starszych ludzi wysyłali na wieś do gospodarzy. Nas natomiast załadowano do wagonów towarowych. Najpierw dojechaliśmy do Mauthausen. Po palącej się Warszawie, życiu w ruinach, piwnicach walących się pod bombami - był to inny świat. Tyrol jest bardzo piękny. Byłyśmy okropnie brudne i zawszone. Potem kobiety pociągiem osobowym pojechały do Ravensbrück.

Anna Nowicka

Płomienie, dym, kurz

Mieszkaliśmy na drugim brzegu Wisły, na Pradze. W dniu wybuchu powstania poszłyśmy razem z moją siostrą Julią do ciotki na Stare Miasto złożyć jej życzenia imieninowe. I już nie mogłyśmy wrócić. Pierwszego dnia zgłosiłyśmy się do pomocy. Trzeba było gasić palące się domy, sypać piasek na bomby zapalające, ratować rannych, organizować żywność dla ludzi. W piwnicach rodziły się dzieci i umierały razem z innymi.

Któregoś dnia przyszli żołnierze i powiedzieli, że mamy opuścić piwnicę. Tam już nie było domów, tylko gruzy i ci, którzy pod nimi zostali. Na końcu nie było nawet piwnic, zostały razem z ludźmi zasypane walącymi się domami. Nasza piwnica była ostatnia. Ocalała, bo wychodziła na nie zabudowany plac. Nie było wody, jedzenia, lekarstw. Wychodziliśmy nie wiedząc, czy za chwilę nie powiększymy tego zbiorowego cmentarza ludzi i miasta.

Z piwnicy wychodziło się przez dziurę, do której dostawiono drabinę. Był tam też nasz kolega, ranny, z przestrzelonym kolanem, ale nikt nie chciał mu pomóc. Bardzo było nam go żal, więc wzięłyśmy go na górę i zaniosłyśmy do kościoła św. Wawrzyńca. Same. To długa droga. Przeżył. Ale najpierw kazali nam się odwrócić i patrzeć, jak bombardują Stare Miasto. Płomienie, dym, kurz. Ranni, którzy tam zostali, spalili się.

Następnego dnia zawieźli nas do Pruszkowa i tam spędziliśmy jedną noc. Potem zapakowali nas jak śledzie do bydlęcych wagonów, to było straszne. Ale po drodze chłopi ustawili wozy na torach i zatrzymali pociąg. Dali nam chleb i co mieli do jedzenia. Potem jechaliśmy dalej, nie wiadomo dokąd. Po drodze było bardzo pięknie. Góry i krzewy róż - takie piękne! W końcu dotarliśmy do Linzu nad Dunajem. Austriacy pytali nas, skąd jesteśmy. Jak usłyszeli, że z Warszawy, to mężczyźni zdjęli czapki z głów, a kobiety płakały.

Dobre dla wnuczki...

Elity polityczne środkowej Europy świętują wyniki szczytu UE w Kopenhadze jako koniec podziałów z Jałty i Poczdamu, ale dla wielu środkowych Europejczyków poszerzenie UE jest mniej ważne od świątecznych zakupów. Zdaniem wielu mieszkańców Węgier, Czech, Polski, Słowacji, Słowenii, Estonii, Litwy i Łotwy, korzyści wynikające z wejścia do zamożnego zachodniego klubu państw zmaterializują się dopiero po pewnym czasie.

„Słyszymy, że na dłuższą metę to będzie dobre, ale myślę, że zanim tak się stanie, czekają nas bardzo trudne lata" - powiedział Janos Gulas, 36-letni elektryk z Budapesztu.

Emerytka Margit Szabo, tak wiekowa, że pamięta czasy przed rządami komunistów na Węgrzech, również nie spodziewa się wiele w najbliższej przyszłości. „To jest dobre dla mojej wnuczki. Gdy dorośnie i zacznie pracować, będzie już na starcie zarabiać więcej niż ja kiedykolwiek zarabiałam w moim życiu" - powiedziała. „Ale (...) mój rachunek za gaz rośnie z każdym rokiem i nie dożyję czasów, gdy moja emerytura zacznie doganiać te podwyżki".

Także mieszkańcy innych stolic środkowoeuropejskich uważają, że tylko czas pokaże, czy członkostwo w UE jest dobrą rzeczą.

„Bardzo się cieszę, że wchodzimy do Unii, ale pytanie brzmi, czy jesteśmy wystarczająco zaawansowani pod względem gospodarczym, aby móc konkurować z obecnymi krajami członkowskimi" - powiedział Vladimír Štrbak, 59-letni pracownik naukowy Akademii Medycznej w Bratysławie. 30-letnia Słowaczka Klaudia Vojtasowa rozumie, że życie nie zmieni się z dnia na dzień. „Wejście do UE będzie trudniejsze dla starszego pokolenia, ale dla młodych jest to z pewnością pomyślne wydarzenie" - mówi.

Mieszkańcy Pragi dokonujący świątecznych zakupów są zorientowani w sprawach członkostwa w UE. „Mam takie dziwne uczucie - jesteśmy teraz tak blisko (Zachodniej Europy)" - powiedziała 27-letnia studentka Dana Malá. „Szkoda jednak, że nadal będą bariery na drodze do podjęcia tam pracy". 42-letni Marek Budič, importer żywności, wyraził nadzieję, że teraz zmniejszy się ilość papierkowej roboty potrzebnej przy przewożeniu towarów między Pragą i UE.

W Rydze, stolicy Łotwy, 61-letnia Ruta Berzina, z zawodu biolog, powiedziała, że jest zdecydowanie za wejściem do UE, ale jej mąż będzie głosował przeciwko wejściu, „i to nie tylko z powodu wyższej akcyzy na papierosy, lecz dla zasady".

Kristi, 33-letnia estońska gospodyni domowa, powiedziała: „Tyle rozprawiają o UE, ale jedyną unijną rzeczą, z którą się zetknęłam, są głupie przepisy dotyczące sposobu budowania przedszkoli i jadłodajni".

Wielu środkowych Europejczyków z podziwem mówiło o twardej postawie negocjacyjnej Polski, która do ostatniej chwili walczyła o korzystniejsze warunki akcesji i wymogła na UE dodatkowe ustępstwa.

„Polska postąpiła słusznie, walcząc do samego końca" - powiedział Vytautas, litewski robotnik budowlany w Wilnie.

37-letni polski przedsiębiorca Robert Marczewski powiedział, że premier Leszek Miller „wynegocjował zdumiewające warunki" akcesji i pokazał światu, iż Polacy są silnym i wytrwałym narodem.

Na innych warszawiakach wynik rokowań nie zrobił takiego wrażenia. „Te ustalenia są nadal niekorzystne dla Polski. Powinniśmy móc wejść do Unii na takich samych warunkach, jak ci, którzy już w niej są" - powiedziała 65-letnia Genowefa Rudzik, właścicielka małego sklepu.

Jeden z polskich rolników, Zdzisław Dmochowski z Zawad na północnym wschodzie Polski, obawia się, że pieniędzy jest za mało. „Przez trzynaście lat reform i obietnic nic się tu nie zmieniło i ludzie nie wierzą, że sytuacja się choć trochę poprawi" - powiedział. „Boją się, że dostaną mniej pieniędzy za swoją pszenicę, mięso i mleko, a jednocześnie Unia będzie wymuszać ograniczanie produkcji".

Historyczne porozumienie w sprawie rozszerzenia UE

KOPENHAGA - 15 państw członkowskich UE i 10 krajów kandydujących do Unii w piątek wieczorem na szczycie w Kopenhadze osiągnęło porozumienie co do warunków historycznego rozszerzenia UE do 25 krajów. Poinformował o tym premier Danii Anders Fogh Rasmussen.

Polska, Czechy i Węgry, trzy ostatnie kraje kandydujące, które trzeba było przekonać, ostatecznie wyraziły zgodę w piątek wczesnym wieczorem, po nowych ustępstwach ze strony Piętnastki.

Szczyt w Kopenhadze umożliwił rozszerzenie Unii Europejskiej o Polskę, Węgry, Republikę Czeską, Słowację, Słowenię, Litwę, Łotwę, Estonię, Maltę i Cypr. Ich faktyczne wejście do Unii dokona się 1 maja 2004 r.

Jest to najważniejsze rozszerzenie w historii konstrukcji europejskiej.

ROZSZERZENIE GŁÓWNYM TEMATEM DOKUMENTU KOŃCOWEGO SZCZYTU

Przezwyciężenie »dziedzictwa konfliktów i podziałów«

KOPENHAGA - Przede wszystkim rozszerzeniu Unii Europejskiej poświęcony jest dokument końcowy kopenhaskiego szczytu Unii Europejskiej.

Według dokumentu rozszerzenie UE o Cypr, Czechy, Estonię, Węgry, Łotwę, Litwę, Maltę, Polskę, Słowację i Słowenię to „bezprecedensowy i historyczny kamień milowy" oraz przezwyciężenie „dziedzictwa konfliktów i podziałów w Europie".

Przygotowany przez Danię dokument końcowy, zwany „Wnioskami Prezydencji" przypomina, że kraje te mają wstąpić do wspólnoty 1 maja 2004 roku. Traktat akcesyjny będzie podpisany w Atenach 16 kwietnia 2003 roku. Dokument wzywa obecne i przyszłe kraje członkowskie do ratyfikowania go w odpowiednim terminie.

Dokument zastrzega, że zanim Unia przyjmie dziesiątkę krajów, będzie się przyglądała, jak wywiązują się one z zobowiązań podjętych podczas przygotowań do członkostwa. Ma to „pokierować przystępującymi do UE państwami" oraz dać „niezbędne poczucie bezpieczeństwa" obecnym krajom członkowskim. Do projektu wniosków dodano w ostatniej chwili, że Komisja Europejska wysunie w tej sprawie stosowne propozycje.

Projekt przypomina, że w przypadku „nieprzewidzianego rozwoju wypadków w ciągu pierwszych trzech lat po akcesji", istnieją odpowiednie „klauzule ochronne".

Zgodnie z dokumentem, przystąpienie nowych krajów w maju 2004 r. pozwoli im na pełne uczestnictwo w przewidzianych na czerwiec tego roku wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Traktat akcesyjny ma zapewnić nowym członkom udział w pracach Komisji Europejskiej od 1 maja 2004 r. Każdy z 10 kandydatów będzie miał w tym gremium jednego komisarza, początkowo prawdopodobnie bez wyznaczonego zakresu działalności. Oznacza to, że po 1 maja 2004 r. Komisja będzie liczyła 30 członków (20 obecnych i 10 nowych).

Od 1 listopada 2004 r. ma zacząć funkcjonować nowa Komisja w kształcie ustalonym w traktacie nicejskim. Zgodnie z jego postanowieniami, każdy z krajów będzie reprezentowany przez jednego komisarza; oznacza to zredukowanie ich liczby do 25 (obecnie największe kraje: Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy i Hiszpania mają po dwóch reprezentantów).

Od 1 listopada 2004 r. będą też obowiązywać ustalenia traktatu nicejskiego, dotyczące rozkładu głosów w Radzie (ministrów) Unii Europejskiej..

W dokumencie końcowym przewidziano, że nowe kraje członkowskie będą mogły w pełni uczestniczyć w pracach konferencji międzyrządowej, która przygotuje reformę powiększonej wspólnoty. Nowy traktat o Unii Europejskiej będzie podpisany już po akcesji. Oznacza to, że będą one mogły mieć wpływ na podejmowane decyzje; obecnie w Konwencie Europejskim, który przygotowuje propozycje rozwiązań dla konferencji międzyrządowej, kraje kandydujące nie mają prawa weta.

We „Wnioskach Prezydencji" napisano, że chociaż UE zakończyła negocjacje z Cyprem, lepiej byłoby, gdyby do wspólnoty przystąpił on jako kraj zjednoczony. Obecnie - w wyniku inwazji Turcji z 1974 roku - Cypr jest podzielony na dwie części: grecką i turecką, uznawaną wyłącznie przez Ankarę.

Dokument wzywa cypryjskich Greków i Turków do skorzystania z „jedynej w swoim rodzaju okazji", jaką jest propozycja ONZ pokojowego zjednoczenia wyspy i zawarcia porozumienia do końca lutego 2003 roku.

Jednak brak porozumienia nie przeszkodzi w akcesji Cypru do wspólnoty; w takim wypadku aż do odwołania unijne prawo nie będzie obowiązywało w północnej, tureckiej części wyspy. Cały czas jednak Unia ma współpracować z rządem w Nikozji nad sposobami rozwoju północnych regionów i „zbliżenia ich do Unii".

Odnośnie Rumunii i Bułgarii, które również starają się o przyjęcie do Unii, dokument potwierdza akcesję w roku 2007 jako cel, do którego wspólnota będzie dążyć. „To część tego samego nieodwracalnego procesu rozszerzenia" - napisano we „Wnioskach Prezydencji" dodając: „znaczny postęp uczyniony przez te kraje jest odzwierciedlony w zaawansowanym stadium ich negocjacji akcesyjnych".

Dokument zastrzega jednak, że dotrzymanie daty zależy od postępu w wypełnianiu kryteriów członkostwa we wspólnocie, które są „takie same jak w dotychczasowych negocjacjach akcesyjnych" i że każdy kraj będzie oceniany na podstawie własnych zasług.

„Kluczowe znaczenie ma, aby Rumunia i Bułgaria skorzystały z okazji (...) wprowadzając w życie zobowiązania powzięte podczas negocjacji. W tym kontekście Unia podkreśla konieczność reform w sądownictwie i administracji" - napisano w dokumencie.

W kolejnej konferencji międzyrządowej Bułgaria i Rumunia mają uczestniczyć jako obserwatorzy.

W dokumencie Unia przypomina powziętą w czwartek późnym wieczorem decyzję, że w grudniu 2004 roku na podstawie rekomendacji Komisji Rada Europejska (czyli szczyt przywódców Unii) zadecyduje „bez zwłoki" o ewentualnej dacie rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Turcją.

Podstawą decyzji mają być postępy, jakie Turcja zrobi w wypełnianiu unijnych kryteriów politycznych (ustalonych na szczycie w Kopenhadze w roku 1993) „takich samych, jakie stosowano wobec innych krajów".

Witając z zadowoleniem ostatnie kroki władz Turcji zbliżające kraj do członkostwa w UE, dokument podkreśla, że do unijnych kryteriów należy stabilność instytucji demokratycznych, rządy prawa, gwarancje praw człowieka i poszanowanie oraz ochrona mniejszości. „Unia zachęca Turcję do energicznego kontynuowania procesu reform" - napisano we „Wnioskach Prezydencji".

Jednocześnie Unia zapowiada, że „znacząco zwiększy" finansową pomoc przedakcesyjną dla Turcji.

W dokumencie jest też propozycja, aby UE przejęła od NATO misję pokojową w Bośni i Hercegowinie.

* * *

Do wniosków dołączono deklarację na temat Iraku, która zapewnia o „pełnym i jednoznacznym poparciu" rezolucji nr 1441 Rady Bezpieczeństwa ONZ o rozbrojeniu tego kraju. „Pozbawienie Iraku broni masowego rażenia pozostaje celem Unii Europejskiej. (...) Teraz do Iraku należy skorzystanie z tej ostatniej szansy na wywiązanie się z międzynarodowych zobowiązań".

Deklaracja szczytu:

JEDNA EUROPA

KOPENHAGA - Szefowie państw i rządów 15 krajów UE i 10 przyszłych państw członkowskich Unii uchwalili w piątek w Kopenhadze następującą deklarację, dotyczącą poszerzenia Unii Europejskiej.

Jedna Europa

Ten dzień jest wielką chwilą dla Europy. Zakończyliśmy dzisiaj negocjacje akcesyjne między Unią Europejską a Cyprem, Czechami, Estonią, Litwą, Łotwą, Maltą, Polską, Słowacją, Słowenią i Węgrami. 75 milionów ludzi zostanie powitanych jako nowi obywatele Unii Europejskiej.

My, obecne i wstępujące Państwa Członkowskie, deklarujemy pełne poparcie dla ciągłego, otwartego i nieodwracalnego procesu poszerzenia. Negocjacje akcesyjne z Bułgarią i Rumunią będą kontynuowane zgodnie z tymi samymi zasadami, którymi kierowano się w dotychczasowych negocjacjach. Rezultaty, osiągnięte już w tych negocjacjach, nie będą kwestionowane. W zależności od dalszego postępu w wypełnianiu kryteriów członkowskich, celem jest powitanie Bułgarii i Rumunii jako nowych członków Unii Europejskiej w roku 2007. Witamy też z zadowoleniem ważną decyzję, podjętą dzisiaj, a dotyczącą następnego etapu kandydatury Turcji do członkostwa w Unii Europejskiej.

Jest naszym wspólnym pragnieniem uczynienie z Europy kontynentu demokracji, wolności, pokoju i postępu. Unia pozostaje zdecydowana unikać nowych linii podziału w Europie, stymulować stabilizację i dobrobyt wewnątrz granic Unii i poza nimi. Cieszymy się na współpracę w naszym wspólnym dążeniu do osiągnięcia tych celów.

Naszym celem jest Jedna Europa *Austria, Belgia, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Malta, Niemcy, Polska, Portugalia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry, Włochy, Zjednoczone Królestwo.*

VÁCLAV HAVEL:

Historyczna chwila

PRAGA - Szczyt Unii Europejskiej w Kopenhadze, który w piątek zdecydował o rozszerzeniu UE o dziesięć państw, w tym RC, stał się „momentem historycznym" dla Czechów - oświadczył w sobotę prezydent Václav Havel.

Według Havla, „szczyt kopenhaski jest momentem historycznym dla Czechów, ponieważ stają się oni obywatelami wspólnej przestrzeni europejskiej" - cytował słowa prezydenta jego rzecznik, Ladislav Špaček.

W chwili narodzin Unii liczącej 25 krajów, należy myśleć nie tylko o wymiernych korzyściach finansowych dla Republiki Czeskiej, lecz „przede wszystkim o wartościach, jakie przyniesie krajowi jego przynależność do UE" - uważa prezydent.

Prezydent Havel w piątek z powodu złej pogody na kopenhaskim lotnisku w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd na szczyt UE.

Niecałe 41 mld euro z budżetu Unii na poszerzenie

KOPENHAGA - Prawie 41 mld euro sięgać będą zobowiązania budżetu Unii Europejskiej wobec 10 nowych państw członkowskich w trzech pierwszych latach po poszerzeniu UE (2004-2006). Będzie to stanowiło około 13 proc. unijnego budżetu.

To ostateczny wynik negocjacji między nimi a Unią, zakończonych w piątek wieczorem na szczycie w Kopenhadze. Dokument końcowy szczytu nie podaje dokładnego podziału globalnej sumy 40,852 mld między nowych członków.

Suma 40,852 mld euro pojawiła się w doniesieniach unijnych mediów jako „koszt" poszerzenia w pierwszych trzech latach - w domyśle ponoszony przez obecnych, bogatszych członków Unii. To częściowo prawda, bowiem rzeczywiście nowe państwa uzyskają znaczące korzyści netto jako ubożsi członkowie unijnej rodziny.

Ale równocześnie będą wpłacać składki członkowskie, których suma sięgnie w latach 2004-2006 łącznie 14,6 mld euro. W dodatku część zobowiązań budżetu UE przejdzie na następne lata, bo kandydaci nie zdążą ich wykorzystać, zwłaszcza tych funduszy strukturalnych i spójności oraz rozwoju wsi.

Ponadto prawie 1,6 mld euro Unia zarezerwowała na pokrycie kosztów administracyjnych związanych z członkostwem nowych państw. Większość tych pieniędzy zostanie wydana na dodatkowe koszty funkcjonowania instytucji unijnych w Brukseli, Luksemburgu, Strasburgu itp.

Zysk netto całej dziesiątki nowych państw w pierwszych trzech latach członkostwa szacuje się więc na 13,8 mld euro. Tych liczb próżno było jednak szukać w oficjalnym, opublikowanym dokumencie końcowym szczytu.

Łączna suma zobowiązań wobec 10 nowych członków Unii wzrosła w wyniku piątkowych negocjacji o nieco ponad 400 mln euro. Bowiem prócz 108 mln euro dla Polski na zabezpieczenie granic, Unia rozdzieliła między pozostałych 9 kandydatów 300 mln euro na lata 2004-2006. Zasilą one budżety narodowe nowych państw członkowskich.

Według dokumentu o wynikach piątkowych negocjacji pieniądze te podzielono następująco: Czechy 83,1 mln, Węgry 55,9 mln, Malta 54,3 mln, Słowenia 48,7 mln, Słowacja 22,7 mln, Litwa 12,6 mln Cypr 10,1 mln, Łotwa 6,8 mln i Estonia niecałe 5,8 mln.

Z dokumentów przedszczytowych wynika, że suma składek członkowskich 10 nowych państw wyniesie w roku 2004 - 3560 mln euro, w roku 2005 - 5464 mln, w roku 2006 - 5607 mln euro.

„Żyj nam długo i szczęśliwie
bez zmartwień i trwóg.
Niech Ci zdrowie dopisuje
i prowadzi Bóg".

Z okazji jubileuszu 65. urodzin

panu WŁADYSŁAWOWI DŻWIGONIOWI

najlepsze i najserdeczniejsze życzenia zdrowia i szczęścia na dalsze lata składa żona, syn, córka z rodziną a wnuczek Adaś całuje dziadka. RK-238

Dnia 18. 12. 2002 obchodzi 75. urodziny

pan ERNEST RUŚNIOK

z Cz. Cieszyna. Dużo zdrowia, pomyślności i błogosławieństwa Bożego życzą najbliżsi. OL-477

kronika rodzinna

Dnia 17. 12. 2002 obchodzi zacny jubileusz życiowy 60-lecia urodzin

pani mgr IRENA SWACZYNOWA

z Karwiny. Z tej okazji dużo zdrowia, pogody ducha i radości życzy mąż i córka z rodziną. RK-231

Dnia 17 grudnia 2002 minie 10. rocznica śmierci naszego Ukochanego Ojca, Dziadka, Teścia, Brata, Szwagra i Wujka

śp. JÓZEFA MATWIKOWA

O chwilę cichych wspomnień prosi córka z rodziną. B-131

teatr

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Powtórka z Cz. Kaptraka (17, godz. 10.00, gr. STUD).

kina

KARWINA - Centrum: Dziewczyny to chcą również (17, 18, godz. 17.45, 20.00), **Reflex**: Opuszczona (17, 18, godz. 17.00), Lilo i Stitch (17, 18, godz. 17.00), **CZ. CIESZYN-Central>**: Brak (17, godz. 17.15, 19.45), **TRZYNIEC-Kosmos**: „Bombakšefť" (17, 18, godz. 17.30, 20.00).

zaproszenia za Olzę

CIESZYN, Rynek 18, kino Piast: Asterix i Obelix - Misja Kleopatra (17, 18, 19, godz. 15.30), xXx (17, 18, godz. 17.30), Femme fatale (17, 18, godz. 19.45), Dzieci ulicy (19, godz. 19.00), Epoka lodowcowa (20, godz. 14.00), Śmierć nadejdzie jutro (20, godz. 15.30, 20.00), 8 kobiet (20, godz. 18.00), Szósty zmysł (20, godz. 22.30).

TEATR im. A. Mickiewicza w Cieszynie - 17. 12. godz. 18.00 - Recital Magdy Umer.

wystawy

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA ul. Mennicza 46 - Do 31. 12. wystawa „Wędrówki książek. Źródła pochodzenia bibliotecznych zbiorów ks. Leopolda Jana Szersznika". Otwarte: po-wt-śr-pt w godz. 8-15.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Galeria: Do 3. 1. 2003 „Jerzy Trzanowski" (1592-1637). Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej** - Do 31. 12. wystawa: „Modele techniki wojskowej". Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **JABŁONKÓW** - stała ekspozycja - „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy". Do 6. 1. 2003 wystawa: A. Szpyrc „Jabłonków na szkle malowany". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

MUZEUM HT i MIASTA TRZYŃCA - wystawa „Ludowe szopki". Otwarte: wt-pt: 9-17, nie: 13-17.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE w Karwinie - sala wystaw: wystawa „Wspomnienia o starej Karwinie". Otwarte: po, śr: 8-17, wt, czw: 8-15, pt: 8-14.30.

GALERIA ZAMKOWA „Chagall": Do 6. 1. 2003 wystawa grupy „Grafičanka". Otwarte: po-pt: 9-19, so: 9-18. nie: 9-12.

co, gdzie, kiedy

LUTYNIA DOLNA - PSP i MSz zapraszają na „Jasełka" pt. „Kolędnicy wędrownicy" w piątek 20. 12. o godz. 16.30 do DK.

KARWINA-FRYSZTAT - MK PZKO zaprasza w czwartek 19. 12. o godz. 17 do Domu PZKO na „Wieczór Wigilijny". Kolędy zaśpiewają chóry „Kalina" i „Hejnał-Echo".

SUCHA GÓRNA - W niedzielę 22. 12. o godz. 15.30 odbędzie się w kościele braterskim koncert godowy. Zabrzmią kolędy i Oratorium Bożonarodzeniowe na chór, solo i orkiestrę kameralną z akomp. harfy.

HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na „Wigilijkę" klubową w czwartek 19. 12. o godz. 15 do świetlicy przy ul. Matuška 2.

OLBRACHCICE - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza na „Wigilijkę" w środę 18. 12. o godz. 16.

CIERLICKO - MSz i PZKO zapraszają na spotkanie przy choince w środę 18. 12. o godz. 15.30 w szkole. Wystawka dekoracji świątecznej, występ dzieci.

CIERLICKO-KOŚCIELEC - Kluby Kobiet i Klub Seniora przy MK PZKO zapraszają na „Wigilijkę" w czwartek 19. 12. o godz. 17 do Domu Polskiego im. ŻW na Kościelcu. Przynosimy podarunek do 50,- Kč.

GRÓDEK - Uczniowie SP oraz MSz zapraszają na „Jasełka" do Domu PZKO w czwartek 19. 12. i w piątek 20. 12. zawsze o godz. 16.

TRZYNIEC - W sobotę 21. 12. o godz. 15 odbędzie się w kościele ewangelickim „Wieczór kolęd". Wystąpią soliści, Zespół Dziecięco-Młodzieżowy z Bystrzycy oraz miejcowy chór „Lutheran Chorus" wraz z orkiestrą pod batutą Józefa Podoli.

UWAGA KOMBATANCI! - Spotkanie w czwartek o godz. 14 w Bystrzycy u „Ślimoka". Prosimy przyjść w mundurach. Do dyspozycji będzie 40 nr WIARUSA.

PTTS „BS" informuje, że wycieczka na Kubalonke w dniu 22. 2. jest dla narciarzy i pieszych. Zgłoszenia wraz z opłatą 100,- Kč będą przyjmowane na Ostrym i na Skałce, ewent. pod nr. tel.: 596 314 711.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Koncert Adwentowy

Przedświąteczny, refleksyjno adwentowy nastrój miał tradycyjny już niedzielny „Koncert Adwentowy" w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie, którego organizatorem i głównym wykonawcą był Zespół Solistów Kameralnych karwińskiej Podstawowej Szkoły Artystycznej im. B. Smetany. Kierownikiem artystycznym młodocianych artystów jest od lat nauczyciel Zdzisław Hudeczek, długoletni też koncertmistrz karwińskiej „Przyjaźni".

Piętnastoosobowa orkiestra kameralna wykonała na wstępie „Concerto grosso op. 6" A. Corelliego z solowym duetem skrzypcowym Stanislavy Tománkowej i Adély Kovářowej oraz „Kanon" J. Pachelbela.W pierwszej części koncertu popisywali się dalej soliści Jana Brzóskowa, która zagrała na organach utwory H. Purcellego i J. S. Bacha, Jan Huszár wykonał na skrzypcach „Sonatatę F dur" G. F. Haendla, zaś Lenka Pavlíčkowa zachwyciła słuchaczy „Sonatą G dur" J. A. Bendy wykonaną na keyboardzie Yamaha.

Do drugiej części adwentowego koncertu zaprosił Zespół Solistów Kameralnych czterech gości. Orkiestra akompaniowała najpierw studentce Konserwatorium Ostrawskiego im. L. Janáčka Hanie Melusowej, która na oboju zagrała z przejęciem liryczny utwór B. Marcelloiego. Trudny „Koncert D dur na kontrabas" J. K. Vaňhala wykonał profesjonalnie Jan Straka, słuchacz Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Ostrawskiego. Nie zabrakło też wśród gości koncertu solistów-śpiewaków. Proboszcz frysztackiej świątyni i wielki propagator muzyki i koncertów w kościele, ks. Petr Černota oraz Jiří Černý z Uniwersytetu Ostrawskiego zaśpiewali z powodzeniem pieśni L. van Beethovena („Chwała Boża w przyrodzie") i H. Schlattnera („Ave Maria").

Koncert zakończyła wiązanka kolęd i melodii bożonarodzeniowych „Narodził się nam" w opracowaniu F. Háby. **JÓZEF WIERZGOŃ**

▲ *Z Koncertu Adwentowego.* *Fot. EDMUND KIJONKA*

mieszkania - wynajem

POSZUKUJĘ do wynajęcia mniejszy dom rodzinny - nieumeblowany lub mieszkanie 2+1. Pilne. Kontakt tel.: 737 428 565.

OLZA-2432

GŁOS LUDU GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

✦ W Wydawalstwi OLZA - Wydawnictwie OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", P.O. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa ✦ Redaktor naczelny: Henryka Bittmar ✦ Zastępca: Bogusław Krzyżanek ✦ Telefony: centrala 597 45 01 11, sekretariat 597 45 02 52 (i fax), dział sportowy 597 45 02 58, redaktorzy 597 45 02 42, 597 45 02 49, 597 45 02 56, e-mail: glosludu@ostrava.cz ✦ Filia redakcji: ul. Komenskiego 4, 737 01 Cz. Cieszyn, tel. 558 73 17 66, e-mail: glosludu@silesnet.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Komenskiego 4, 737 01 Cz. Cieszyn, ICO: 00535613 ✦ Adres wydawnictwa: Vydavatelství OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o., Čapka 200/7, 737 01 Cz. Cieszyn, ICO: 48396761, e-mail: olza@silesnet.cz ✦ Ogłoszenia przyjmowane są w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „OLZA", przy ulicy Čapka 200/7 w Cz. Cieszynie w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.30; dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia. ✦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ✦ Miejsce wydania: Ostrawa ✦ Dostawę prenumeratorom prowadzi w imieniu wydawcy spółka Předplatné tisku, s.r.o., Abocentrum, Moravské náměstí 12D, P.O. BOX 351, 659 51 Brno; zamówienia: tel. 541 23 32 32, fax: 541 61 61 60, email: abocentrum@pns.cz; reklamacje: 800 - 171 181. Stosunki umowne między wydawcą a prenumeratorami regulują ogólne zasady handlowe. ✦ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o., ✦ Druk: Ringier Print s.r.o., Ostrawa ✦ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 17 GRUDNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Woronicza 17 (s.)
8.30 Telezakupy
8.45 Moby Dick (s. anim.)
9.30 Jedyneczka (dla dzieci)
10.00 Bajeczki Jedyneczki
10.25 Cztery łapy (film austral.)
11.10 Na haczyku (mag.)
11.25 Szansa na życie
12.00 Wiadomości
12.45 Klan (s.)
13.15 Tajemnice medycyny (s. dok.)
13.40 Telezakupy
14.00 Złączeni Europą (rep.)
14.20 Dzieje jednego wynalazku: Dzieje zegarka
14.30 Światowe dziedzictwo kultury: Belem - Świadek potęgi Portugalii (film dokumentalny)
15.00 Wiadomości
15.10 Reportaż
15.35 Otwarte drzwi (mag.)
16.00 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces (s.)
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.30 Gość Jedynki
17.40 Klan (s.)
18.10 Forum (pr. public.)
19.00 Wieczorynka: Eckhart - mysz o wielkim sercu (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.20 Porwanie w raju (film USA)
21.55 Dziwny jest ten świat (rep.)
22.30 Plus minus (mag.)
23.00 Monitor Wiadomości, sport
23.20 W sidłach strachu (film USA).

■ TVP 2:

7.15 Złotopolscy
7.40 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.)
8.00 Lada dzień (s.)
8.50 Pytanie na śniadanie (mag.)
10.20 Ryzykanci (s.)
11.05 Znaki czasu (mag.)
11.30 Zielona karta (s.)
11.55 Sławny Jett Jackson (s.)
12.30 30 ton! (lista przebojów)
13.00 Panorama
13.15 Miami Sands (s.)
14.00 Na całe życie (pr. rozryw.)
15.00 V Festiwal Teledysków Dla Dzieci „Mały Jaś"
15.25 Sławny Jett Jackson (s.)
16.00 Panorama
16.25 Złotopolscy (s.)
16.50 Szansa na sukces
17.50 Program lokalny
18.30 Panorama
19.05 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.35 Ogród sztuk (mag.)
20.00 M jak miłość (s.)
20.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
21.45 Chłop Europie nie przepuści, zastanowim się, a jużci
22.00 Panorama
22.35 Chaplin (film amer.-ang.)
1.05 Wieczór artystyczny (rep.)
1.30 Gorbaczow w Szwajcarii (film dok.).

■ KATOWICE:

6.30 Anatol (s. anim.), **6.55** Bajki Hektora (s. anim.), **7.30** Kurier, **7.45** Aktualności, **8.00** Studio Pod Bukiem, **8.10** Schlesische Wochenschau (mag.), **8.30** Kurier, **8.45** Gość dnia, **9.00** Transmisja obrad Sejmu RP, **16.00** Studio Pod Bukiem, **16.10** Schlesise Wochenschau, **16.30** Kurier, **16.45** Rozmowa dnia, **17.00** Kowalski i Szmidt (mag.), **17.30** Kurier, **17.50** Wizytówki, **18.00** Aktualności, **18.30** Kurier, **18.35** Regiony kultury, **18.45** Nie tylko o muzyce, **19.30** Kurier sportowy, **19.40** Rozmowa dnia, **20.00** Telekurier (mag.), **20.30** Kurier, **20.50** Echa dnia, **21.15** Eurotel (mag.), **21.30** Kurier gospodarczy, **21.45** Aktualności, **22.00** Porozmawiajmy (pr. public.), **22.15** Patrol Trójki, **22.30** Kurier, **22.45** Sport, **23.00** Katastrofa krążownika Sydney (film dok.), **0.00** „Oczarowanie" (film USA), **1.30** Potrzeba seksu (s. dok.).

■ TV POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** Psotny Bill (s. anim.), **7.30** Normalny Norman (s. anim.), **7.55** Rodzina zastępcza (s.), **8.25** Strażnik Teksasu (s.), **9.15** Graczykowie (s.), **9.45** Ally McBeal 5 (s.), **10.40** Awantura o kasę (teleturniej), **11.35** Różowa pantera (s.), **11.50** Kachorra, to ja (s.), **12.45** Luz Maria (s.), **13.40** Bar (widow. rozryw.), **14.40** Pokemon 3 (s. anim.), **15.10** 13. posterunek (s.), **15.45** Informacje, **16.10** Różowa pantera (s.), **16.20** Kachorra, to ja (s.), **17.15** Centrum przygotowań świątecznych Winiary, **17.20** IDOL Extra (pr. rozryw.), **18.15** Graczykowie (s.), **18.45** Informacje, **19.15** Rosyjska ruletka (s.), **20.05** Świat według Kiepskich (s.), **20.45** Samo życie (s.), **21.15** Ucieczka w noc (film USA), **21.30** Losowanie Lotto, **23.25** Informacje, **23.50** Graffiti, **0.05** Zakamarki pamięci (film USA).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

ŚRODA 18 GRUDNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Woronicza 17 (s.)
8.30 Telezakupy
8.45 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka (s. animowany)
9.10 Jedyneczka (dla dzieci)
9.35 Bajeczki Jedyneczki
9.55 Frasier (s.)
10.20 Twarda gra (s.)
11.05 Kiosk przy Wspólnej (porad.)
11.15 Zdrowo i odlotowo: Świat dla każdego (mag.)
12.00 Wiadomości
12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
12.25 Samo życie (rep.)
12.45 Klan (s.)
13.15 Dwie Marie: Piękne oblicza fałszerstwa (film dok.)
14.00 Plus minus (mag.)
14.30 Włącz się: „Przemoc psychiczna" (magazyn)
15.00 Wiadomości
15.10 Reportaż
15.35 Bezpieczna Jedynka
16.05 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces (s.)
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.40 Klan (s.)
18.10 Siódma pieczęć G. Ciechowskiego
19.05 Wieczorynka: Bolek i Lolek (s. animowany)
19.30 Wiadomości
20.20 Skradziony cud (film USA)
21.55 Kronika kryminalna Jedynki
22.25 Oblicza mediów (mag.)
23.00 Monitor Wiadomości, sport
23.25 Czas na...kontrowersyjny dokument: Męski honor. (film dok.)
0.15 Plebania (s.).

■ TVP 2:

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 17 GRUDNIA

■ TC 1:

5.00 W jaki sposób...
5.20 Spostrzeżenia skądinąd
5.30 Fakty
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Czarujące przedszkole
9.00 Wiadomości
9.05 Wiadomostki ze świata
9.15 Kung-Fu: Legendy ciąg dalszy I (s.)
10.00 Hotel Herbich (s.)
11.05 Oczarowani III (s.)
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.10 Klucz (mag.)
13.40 Wydarzyło się...
13.55 Kula Ziemska (pr. rozryw.)
14.40 Szczęście domowe (mag.)
15.10 Dr Quinn VI (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Klocki
16.15 Wspaniałe lata (s.)
16.40 Walizka
17.05 Pod korcem
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 Simpsonowie XII (s.)
18.35 Czarujące Święta Doty i Spota (film animowany)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, komentarze
19.35 Wydarzenia kulturalne
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Film na życzenie: „Jak si zasłużit princeznu", „Princezna ze mlejna II", „Sedmero krkavců"
22.00 Na palmie!
22.35 Wydarzenia, Komentarze
23.00 Bramki, punkty, sekundy
23.05 Policja - Nowy Jork III (s.)
23.55 Wydarzenia w świecie
0.05 Folkomotivy
0.45 Wydarzyło się...
1.00 U nas w Europie
1.15 Wówczas II - Szansa dla Słowacji (dokument)
2.55 Lancelot (inscenizacja TV)
3.50 Fakty
4.20 GEN - galeria elity narodu.

■ TC 2:

5.10 Sport w świecie
5.50 Wybierajcie prezydenta
6.20 Wiadomości TVS
6.40 Wydarzenia w świecie
6.50 Report
7.55 Panorama
8.30 Time out
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
11.50 Po czesku
12.00 Obiektyw
12.30 Piękne zguby
13.00 Czułki
13.25 Droga w górę (s.)
14.10 Drogi wiary
14.45 Słowo świąteczne
14.50 Afryka Południowa (dok.)
16.40 Świat filmu animowanego (s. dok.)
16.05 Kierunek Europa: w finiszu!
16.25 RC - Szwecja (hokej na lodzie)
18.50 BOS
19.00 Marzenia Eugena Brikciusa
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Świat motoryzacji (mag.)
20.00 Wędrowanie ze zwierzętami prehistorycznymi - wydanie specjalne (dok.)
20.50 Na pływalni z Václavem Hudečkiem
21.15 Titanica (dok.)
22.20 Na krawędzi
23.10 Salon
23.40 Lautrec (film franc.-hiszp.).

■ NOVA:

6.00 Śniadanie z TV Nova, **8.30** Teletubbies (s. anim.), **9.00** Dzika Australia (s. dok.), **9.55** Jeszcze głupszy (kom. USA), **11.35** Historie Alfreda Hitchcocka, **12.25** Knots Landing (s.), **13.15** Luz Maria (s.), **14.05** Yago, syn dżungli (s.), **14.55** Świat Dawsona V (s.), **15.45** Brzydka Betty (s.), **16.35** Ochroniarz II (s.), **17.20** Właśnie teraz z regionu, **17.30** Zaryzykuj! (teleturniej), **18.00** M.A.S.H. (s.), **18.30** Prognoza pogody, **18.35** Kobra 11 V (s.), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Chcesz zostać milionerem?, **20.50** Sinan Toprak (s.), **21.50** Na własne oczy, **22.35** Pragnienie zemsty (thriller niem.), **0.20** Trzeci patrol III (s.), **1.05** Historie Lady Chatterley (s.), **2.10** Na własne oczy, **2.50** Studencka mama (film czes.), **5.00** Zyryzykuj! (teleturniej).

■ PRIMA:

8.00 Wołanie dziczy (s.), **8.45** Cześć, wujku doktorze! VI (s.), **9.40** Wspaniali i bogaci (s.), **10.30** Prima jazda - godzina gwiazd, **11.50** Słynne historie miłosne: Sophia Loren (s. dok.), **12.20** „Městečko na dlani" (film czes.), **13.55** MacGyver (dok.), **14.50** Hunter II (s.), **15.45** Dr Stefan Frank V (s.), **16.35** Grzeszna miłość (s.), **17.30** Mniam, czyli..., **17.50** Minuty regionu, **18.00** Sauna, **18.50** Prima TV, **19.00** Dziennik, **19.15** Krok za krokiem II (s.), **19.45** Bugs Bunny i przyjaciele (s. anim.), **19.55** Niezapomniana miłość (film kanad.), **21.35** Caruso show, **22.30** Gorączka II (s.), **23.20** Żonaty z zobowiązaniami (s.), **23.45** Na temat!, **23.50** Receptariusz prima pomysłów, **0.40** Sauna.

ŚRODA 18 GRUDNIA

■ TC 1:

5.00 Sama w domu
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Poranek
8.40 Śpiewnik domowy
8.45 Klocki
9.00 Wiadomości
9.05 Tańczący dom
9.20 Odkrycie stulecia (dok.)
10.00 „Bílá spona" (film czes.)
11.20 Nieznajomość prawa szkodzi
11.35 Kalendarium
11.50 Po czesku
12.00 Wiadomości
12.10 Kolory życia
13.10 Starty
13.30 Pod korcem
13.45 Wędrowanie ze zwierzętami prehistorycznymi (s. dok., 1/2)
14.45 Simpsonowie XII (s. anim.)
15.10 Na palmie!
15.35 Taxi, proszę!
16.00 Wiadomości
16.05 Czarujące przedszkole
16.35 Meduza
17.05 Animals
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.45 Prognoza pogody
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 Złota prządka (bajka)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia
19.35 Wydarzenia kulturalne
19.45 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie Sportki
20.00 Bananowe rybki (talk show)
20.35 Przedwczesne zgony: František Hrubín (s. dok.)
21.35 Na tropie
22.00 Wydarzenia, komentarze
22.25 Bramki, punkty, sekundy
22.35 Piękne miasta: Karlowe Wary
23.00 Policja Nowy Jork III (s.)
23.50 Wydarzenia w świecie
0.00 Kula Ziemska (pr. rozryw.)
0.45 Taxi, proszę!
1.05 Kalendarium
1.20 Droga z miasta (film)
3.10 Świat motoryzacji.

■ TC 2:

5.05 Sytuacje ekstremalne (s. dok.)
5.55 Kinobox
6.20 Wiadomości TVS
6.40 Wydarzenia w świecie
6.50 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 Ostatni smecz (rep.)
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
12.00 Koncert Adwentowy (3/4)
12.55 RC - Słowacja (hokej na lodzie)
15.15 Wspaniałe lata (s.)
15.40 Plecak
16.00 Folkomotivy
16.40 Europa dziś
17.15 Historia okrętów wojennych (s. dok.)
18.10 Czarna, biała (dziennik public.)
18.30 Godziny nadliczbowe
18.50 Tygodnik ekonomiczny
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 VK Czeskie Budziejowice - VH Dukla Liberec (siatkówka mężcz.)
20.00 „Shooting Fish" (kom. ang.)
21.50 Diagnoza
22.10 Malpa on-line
22.40 Paszkwil
23.40 Dr John (muz.)
0.40 Europejczycy: Vaira Vike-Freiberg.

■ NOVA:

6.00 Śniadanie z TV Nova, **8.30** Teletubbies (s. anim.), **9.00** Dzika Australia (s. dok.), **9.55** Tom i Huck (film USA), **11.25** Historie Alfreda Hitchcocka, **12.25** Knots Landing (s.), **13.15** Luz Maria (s.), **14.05** Yago, syn dżungli (s.), **14.55** Świat Dawsona V (s.), **15.40** Brzydka Betty (s.), **16.30** Ochroniarz II (s.), **17.20** Właśnie teraz z regionu, **17.30** Zaryzykuj! (teleturniej), **18.00** M.A.S.H. (s.), **18.30** Prognoza pogody, **18.35** Kobra 11 V (s.), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Wdowy (thriller USA, 2/2), **21.35** Obywatelskie judo, **22.15** Misja zemsty (film USA), **23.55** Trzeci patrol III (s.), **0.40** Historie Lady Chatterley (s.), **1.40** Obywatelskie judo, **2.15** Tele Tele, **2.45** Rady ptaka Loskutaka, **3.55** „A" (talk show), **4.30** Karuzela (teleturniej), **5.00** Zaryzykuj! (teleturniej).

■ PRIMA:

8.00 Wołanie dziczy (s.), **8.45** Cześć, wujku doktorze! V (s.), **9.40** Wspaniali i bogaci (s.), **10.30** Prima jazda - godzina gwiazd, **11.55** Słynne historie miłosne: Lauren Bacall (s. dok.), **12.25** Krwawa rzeka (western USA), **13.55** MacGyver (s.), **14.50** Hunter II (s.), **15.45** Dr Stefan Frank V (s.), **16.35** Grzeszna miłość (s.), **17.30** Mniam, czyli..., **17.50** Minuty regionu, **18.00** Sauna, **18.50** Prima TV, **19.00** Dziennik, **19.15** Krok za krokiem II (s.), **19.45** Bugs Bunny i przyjaciele (s. anim.), **19.55** Komisarz Rex VII (s.), **20.45** Benefis Josefa Vinklářa, **21.40** W ostatniej chwili (thriller USA), **23.10** Żonaty z zobowiązaniami (s.), **23.35** Na temat!, **23.40** Świat 2002, **0.05** Salon samochodowy, **0.35** Sauna.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

RICHARD KRÁL NADAL PROWADZI ● TIPSPORT CUP: ORŁOWA ODPADA

Wakacje do 27 grudnia

W „Telekom Ekstralidze" hokeja na lodzie do 27 grudnia zapanują świąteczne wakacje. Jednak nie dla wszystkich zawodników. Reprezentacja RC od dziś bierze bowiem udział w tradycyjnym turnieju Baltika Cup w Rosji. Gros 32. kolejki Ekstraligi rozegrano w piątek. Jeżeli chodzi o drużyny z naszego terenu, na uwagę zasługuje zwłaszcza wynik Femsu Hawierzów. Klub nękany kłopotami natury egzystencjalnej zwyciężył 5:4 na lodzie dziesiątego w tabeli Pilzna. Miniamalna wygrana nie świadczy wprawdzie o wyraźniej przewadze Hawierzowa w tym meczu, cieszyć może głównie nieganna postawa wszystkich hawierzowskich graczy i ich zaangażowanie w grę. Wszak pantery biły się o dalszą przyszłość Ekstraligi w Hawierzowie. Jak już informowaliśmy, z powodów ekonomicznych klub zależny jest od pomocy finansowej miasta. Czy radni Hawierzowa powiedzą „tak", o tym zadecydowano wczoraj. Do zamknięcia numeru wynik głosowania nie był znany.

Nie zmienili lokaty w tabeli hokeiści Stalowników Trzyniec. W piątek podopieczni trenera Pavla Marka ulegli na wyjeździe Czeskim Budziejowicom 4:5, ale dopiero w dogrywce. Zdobyty jeden punkt za remis w regulaminowym czasie gry wystarczył stalownikom na utrzymanie trzeciego miejsca w tabeli. Z identycznym bilansem punktowym, ale o oczko niżej figurują gracze Sparty Praga. W niedzielę w meczu awansem 33. kolejki przed własną publicznością obrońcy tytułu pokonali, również w dogrywce, 4:3 Witkowice. Pojedynek ten miał przysmak derby. Na ławce trenerskiej Sparty zasiedli bowiem ostrawianie Alois Hadamczik i Kamil Konečný, sercem związani z Witkowicami, a kontraktem ze Spartą. W punktacji kanadyjskiej tego sezonu nadal prowadzi trzyńczanin Richard Král, który z bilansem 50 punktów wyprzedza wsecińskiego Hudlera (46 pkt.).

■ SPARTA PRAGA - HC WITKOWICE 4:3 w dogr. (2:0, 0:2, 1:1 - 1:0). Bramki: 8. Ptáček, 15. Tomajko, 41. Zelenka, 62. Martinec - 29. Melenovský (D. Moravec, Phillipp), 34. Vůjtek (Černošek, Jurečka), 58. Phillipp (Kaděra, Melenovský). **Kary** 8:8, wykorzystane 2:1, **sędzia** Venglář, widzów 3365.

Niesubordynacja Romana Kaděry zadecydowała o przegranej Witkowic w dogrywce. Napastnik ostrawski w 2. minucie doliczonego czasu osłabił swój zespół, co skrzętnie wykorzystali gospodarze i w przewadze liczebnej, po strzale Martinca, wywalczyli w ciekawym pojedynku dwa punkty. **(vp)**

■ TABELA EKSTRALIGI :

1. HC IPB Pardubice	32	75	118:64
2. HC Slavia Praga	32	63	95:51
3. Stal. Trzyniec	**32**	**54**	**116:88**
4. HC Sparta Praga	33	54	87:79
5. HC Witkowice	**33**	**51**	**97:79**
6. Znojemskie Orły	32	50	93:78
7. Energie K. Wary	32	47	84:96
8. Chem. Litwinów	32	45	75:80
9. HC Wsecin	32	43	91:93
10. Ceramika Pilzno	32	42	82:99
11. HC. Liberec	32	41	79:100
12. Cz. Budziejowice	32	40	88:88
13. HC Hamé Zlin	32	33	83:96
14. Femax Haw.	**32**	**11**	**56:153**

JANUSZ BITTMAR

■ TIPSPORT CUP: ORŁOWA - SZTERNBERK 3:5 (1:0, 0:3, 2:2). Orłowianie pożegnali się bardzo szybko z tradycyjnym Tipsport Cupem. W sobotę na własnym lodzie wicelider II ligi nie dał rady hokeistom Szternberka. Patalnie wypadła z punktu widzenia gospodarzy zwłaszcza II tercja, przegrana 0:3. Pozował w tym meczu orłowski golkiper Jurečka, ale jego zmiennik Čučela pokazał się w dobrym świetle. To nie jego wina, iż obrona orłowska była dziurawa niczym ser szwajcarski. Oprócz Čučeli na pochwałę zasłużył jedynie autor hat tricku Luka. **Bramki:** 17. Luka (Adamčik), 53. Luka (Pavel Balajka), 59. Luka (Piecha, Pavel Balajka) - 27. Vicha, 34. Řehulka, 40. Ivan Klauda, 50. Radek Klauda, 60. Horák (do pustej bramki). **Kary** 5:7, wykorzystane 0:1, sędzia Friedel, widzów 700. **Wczoraj po zamknięciu numeru** zakończył się mecz II ligi Orłowa - W. Bitesz. **(J.K.)**

LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH

Lanie na zakończenie

W ostatnim meczu grupowym piłkarze ręczni Banika Karwina przegrali z kretesem w Moskwie 23:40. Było to spotkanie o przysłowiową pietruszkę, obie drużyny bowiem straciły już szansę na awans do dalszej fazy. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy karwiniacy stawią się na mecz w Moskwie. W końcu uzyskano potrzebne pieniądze na samolot, ale do stolicy Rosji Banik przywiózł jedynie cień wielkiej drużyny. O trzecie miejsce w tabeli walczyła tylko jedenastka zawodników i z takim składem nie można było dokonać cudów.

Duże kłopoty finansowe nękają ostatnio nadolziański klub. Informacje z zeszłego tygodnia się sprawdziły. Z zespołem pożegnają się największe filary, konkretnie Juříček, Radczenko, Brůna, Kamil Heinz i bramkarz Galia. Przez trzy lata sumiennie budowany zespół, który nie miał konkurencji w rodzimych rozgrywkach, zdobywając trzykrotnie tytuł mistrza RC, odchodzi do lamusa. Słowa trenera Ivana Hargaša o tym, iż wybuduje w Karwinie drużynę, która konkurować będzie najlepszym ekipom europejskim, w dzisiejszej perspektywie można traktować minimalnie z przymrużeniem oka. Za trzecim podejściem w Lidze Mistrzów karwiniacy pokazali się w najsłabszym świetle. Wywalczyli tylko dwa punkty, za zwycięstwo w trzeciej kolejce na własnym parkiecie 35:27 z Moskwą (dla ilustracji w poprzednim roczniku Ligi Mistrzów gracze Banika sięgnęli po punkty cztery). Ponownie nie udało się awansować z grupy, aczkolwiek trener Hargaš po wrześniowym losowaniu zapewniał, że tym razem się uda. Klasowej drużynie potrzeba jednak bardziej niż sporego zapasu optymizmu, sporej gotówki, by zaspokoić dobre samopoczucie zawodników. Nawet laik mógł się zorientować przecież, że forma kilku podstawowych graczy alarmująco daleka jest od ideału. W konfrontacjach z najlepszymi zespołami Starego Kontynentu zawiódł chyba najbardziej Aleksander Radczenko. Dopiero ostatni pojedynek w barwach Karwiny, w niedzielę w Moskwie, podczas którego popularny „Sasza" zaliczył cztery gole, można uznać za w miarę udany.

Kierownictwo klubu na konferencji prasowej w Ostrawie poinformowało o konkretnych planach i perspektywach drużyny. Od macierzystego miasta drużyna Banika otrzymała w tych dniach zastrzyk finansowy w wysokości 2 milionów koron, ale wysprzedaż graczy i tak jest nieunikniona. Do Francji podążają Radczenko (Chambery), Juříček (Istres) oraz bramkarz Galia, Brůna prezentować się będzie w lidze boseńskiej (Ljubuški), a Kamil Heinz z największym prawdopodobieństwem przejdzie do Włoch (zainteresowanych jest kilka czołowych klubów Serie A). Okazję do pożegnania się z kibicami będzie miała cała piątka już jutro w Karwinie, podczas pokazowego meczu Wschód - Zachód. Impreza rozpocznie się o godzinie 16.30, a w ramach wieczoru ogłoszony zostanie również najlepszy szczypiornista RC sezonu 2001/2002.

● MEDWEDI MOSKWA - BANIK KARWINA 40:23 (21:13). Punkty dla HCB: Konečný 7/2, T. Heinz, Radczenko po 4, Juříček, Titkow po 3, Sobol, Farář po 2. **Siódemki:** 4/4:3/2, kary 2:4, sędziowali Sokol, Posavec (obaj Chorwacja), widzów 1200. **Tabela końcowa grupy C:**

1. Montpellier	6	10	167:160
2. Prule 67 Lublana	6	8	179:170
3. Medwedi Moskwa	6	4	182:170
4. Banik Karwina	6	2	167:195

(jb, Ok)

▲ SPORTKA: 8, 17, 18, 29, 33, 45, (15). **II LOSOWANIE:** 4, 9, 11, 30, 35, 46, (27). **SAZKA:** 0, 0, 0, 2, 0, 1, 2, 0, 0, 0, 2, 1, 0. **SZANSA:** 177 136. **5 z 40:** 9, 10, 15, 18, 28. *(Bez gwarancji)*

PŚ W SKOKACH NARCIARSKICH

Prowadzi Hoellwarth

Austriak Martin Hoellwarth wygrał niedzielny konkurs skoków Pucharu Świata w niemieckim Titisee Neustadt uzyskując notę 273,5 pkt (skoki 125 i 137,5 m). Adam Małysz (trzeci w sobotnim konkursie) zajął szóste miejsce - 250,5 pkt (116,5 i 133,5 m). Hoellwarth, który był najlepszy także w sobotnich zawodach, objął prowadzenie w klasyfikacji Pucharu Świata po sześciu imprezach. Dotychczasowy lider Norweg Sigurd Pettersen nie zakwalifikował się w niedzielę do drugiej serii.

Wyniki - sobota: 1. Hoellwarth (Austria) 293,1 pkt. (135 i 137), 2. Pettersen (Nor.) 288,2 (136,5 i 135), 3. Małysz 280,2 (134,5 i 132). **Niedziela:** 1. Hoellwarth 273,5 pkt. (125 i 137 m), 2. Goldberger 264,1 (123,5 i 133,5), 3. Kofler (wszyscy Austria) 259,3 (124 i 132),... 6. Małysz 250,5 (116,5 i 133,5), 18. M. Bachleda 219,5 (110,5 i 124,5), 30. T. Tajner 184,7 (110,5 i 108,5). **Klas. generalna po sześciu konkursach:** 1. Hoellwarth 424 pkt., 2. Pettersen 350, 3. Małysz 315 pkt.

■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI

❒ **BOKS. Tomasz Adamek** pokonał w sobotę w Newcastle Warużana Dawtjana z Armenii w zawodowym pojedynku pięściarskim wagi półciężkiej. Rywal Adamka przegrał przez nokaut techniczny w szóstej rundzie.

❒ **BIATHLONOWY PUCHAR ŚWIATA.** Czterokrotny mistrz olimpijski Norweg Ole Einar Bjoerndalen zwyciężył w niedzielę w biegu na dochodzenie 12,5 km, zawodów Pucharu Świata biathlonistów w szwedzkim Oestersund. Ponownie bardzo dobry rezultat zanotował **Tomasz Sikora**, Polak uplasował się na siódmym miejscu i awansował na piąte miejsce w klasyfikacji generalnej PŚ.

❒ **KOLARSTWO. Anna Szafraniec** (Lotto PZU SA), wicemistrzyni świata w kolarstwie górskim i **Piotr Wadecki**, zawodowiec z Domo Farm Frites wybrani zostali najlepszymi polskimi zawodnikami kolarskiego sezonu 2002.

❒ **WISŁA PŁOCK** w szóstej kolejce Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych pokonała Panellinios Ateny 28:26 (11:12) i zakończyła rozgrywki na trzecim miejscu. **W rewanżowym meczu 1/8 finału Challenge Cup** piłkarzy ręcznych zespół Vive Kielce przegrał z Besiktasem Stambuł 25:32 (10:16). Pierwszy mecz, przed tygodniem w Kielcach, wygrali piłkarze Vive 34:28. Besiktas awansował do ćwierćfinału pucharowych rozgrywek. **W 1/8 finału Pucharu EHF:** Granitas Kowno - Śląsk Wrocław 33:25. Wrocławianie odpadli z dalszych rozgrywek.

❒ **BIEGI NARCIARSKIE.** Reprezentanci Norwegii - Bente Skari i Tore Andre Hetland wygrali w niedzielę we włoskim Cogne sprinty zaliczane do klasyfikacji Pucharu Świata w biegach narciarskich. Na ósmej pozycji uplasował się **Janusz Krężelok.**

❒ **KRYSTIAN ZDROJKOWSKI** wygrał w Dreźnie wyścig na 3000 m w zawodach Olympischer Tag w short tracku. Polak był również drugi na 1500 m oraz podzielił 1-2 lokatę w wieloboju z Włochem Michele Pontim.

❒ **ŁYŻWIARZE FIGUROWI** Dworów Unii Oświęcim: **Sabina Wojtala i Bartosz Domański** zdobyli na taflі sosnowieckiego Stadionu Zimowego tutuły mistrzów Polski w rywalizacji solistów.

❒ **HOKEJ NA LODZIE.** W ostatnim meczu hokejowego turnieju EIHC w Gdańsku **Polska przegrała z Łotwą 0:2 (0:1, 0:1, 0:0).** Łotysze z kompletem zwycięstw triumfowali w gdańskim turnieju, drugie miejsce zajęli Duńczycy, trzecie Polacy, a czwarte reprezentacja Holandii.

❒ **WINDSURFING** Nowozelandka Barbara Kendall i Gal Fridman z Izraela zdobyli w Tajlandii, w Pattai, tytuły mistrzów świata w windsurfingowej klasie Mistral. **Z siedmiorga Polaków** najlepiej spisali się Agata Brygoła i Piotr Myszka, plasując się na 12. pozycjach.

❒ **GRZEGORZ KUBIAK** dosiadający klaczy Djane des Fontenis wygrał główny konkurs jeździeckich zawodów Św. Mikołaj Konny - Grand Prix Warszawy i tym samym zapewnił sobie prawo startu w finale Pucharu Świata w Las Vegas w kwietniu 2003 roku. **(PAP)**